Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Nowa prezes szpitala prosto z Piekar Śląskich str. 2
Wiceprezydent Kula, wiceprezes Borówka str. 3
Hale magazynowe MOSiR-u muszą być sprzedane str. 5



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 6.11.2025 r. Nr 45 (3470) www.GlosZabrza24.pl

W sprawie afery śmieciowej gmina przegrywa kolejne starcia sądowe z Albą. Rozkręca się też prokuratorskie śledztwo

Niekończąca się historia



Jednym z największych problemów do rozwiązania przez nowego prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego jest swoiste kukułcze jajo pozostawione przez odwołaną prezydent Agnieszkę Rupniewską, czyli tzw. afera śmieciowa. Przed Sądem Okręgowym w Gliwicach co prawda jeszcze nie ruszył główny proces cywilny przeciwko gminie Zabrze o wypłatę 40 milionów złotych odszkodowania na rzecz konsorcjum firm Alba i FCC, czyli poprzedniego operatora wywozu śmieci w Zabrzu, ale nabiera rozpędu śledztwo w tej samej sprawie prowadzone przez wydział ds. przestępczości gospodarczej Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Przesłuchiwani są kolejni zabrzańscy urzędnicy mający styczność ze spornym przetargiem, w którym mocą prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie dopatrzono się aż sześciu nieprawidłowości, w tym podanie nieprawdziwych lub niepełnych informacji przez firmę PreZero, kwestionowanego zwycięzcę przetargu pod rządami prezydent Rupniewskiej. Ona sama na razie nie została przesłuchana w śledztwie, ani żaden z jej zastępców. Tymczasem firma Alba właśnie poinformowała o wygraniu z miastem Zabrze trzech kolejnych procesów przed sądem administracyjnym, w sprawie blokowania udostępniania informacji publicznej o kontrakcie wykonywanym przez PreZero.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

REKLAMA

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

NASZ KRC
KLUB ROZWOJU CYFROWEGO W ZABRZU
czytaj na str. 4

ISSN 0209-2719
45
9 770209 966247

Policjanci znaleźli w mieszkaniu na os. Helenka 1,5 kg amfetaminy

Dilerska dziupla?

Nalot bytomskich policjantów na mieszkanie zabrzańskiego osiedla Helenka zakończyło się wyjątkowym sukcesem w walce z przestępczością narkotykową. Podczas przeszukania nieruchomości śledczy odnaleźli aż 1,5 kilograma amfetaminy, czyli jednego z mocniej działających narkotyków. 26-letni główny lokator został tymczasowo aresztowany decyzją Sądu Rejonowego w Zabrzu. Policja odmawia informacji czy podejrzany jest dilerem narkotykowym lub jaką inną funkcję pełnił w zakazanym biznesie. Za popełnione przestępstwo grozi mu teraz do 10 lat więzienia, a czarnorynkowa wartość zabezpieczonych narkotyków oscyluje wokół 100 tysięcy złotych.

Dokładnie w ubiegłą środę (29 października) policjanci z komisariatu V w Bytomiu–Miechowicach udali się do jednego z mieszkań znajdujących się na terenie sąsiedniej dzielnicy, należącej już do Zabrza. Kryminalni dowiedzieli się bowiem, że przebywający w nim mężczyzna może posiadać narkotyki. – *Przeszukanie potwierdziło te przypuszczenia, w mieszkaniu znaleziono ponad 1,5 kilograma substancji zabronionej. Jak wykazało badanie, była to amfetamina, która trafiła do policyjnego depozytu, a zatrzymany w tej sprawie 26-letni mieszkaniec Zabrza, do policyjnego aresztu. Następnie stróże prawa doprowadzili go do zabrzańskiej prokuratury, gdzie usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Po tymczasowym aresztowaniu przez sąd, zatrzymany został doprowadzony do aresztu śledczego w Tarnowskich Górach, gdzie spędzi najbliższe trzy miesiące* – relacjonuje Paulina Gnietko, rzecznik prasowa bytomskiej komendy policji. **(pej)**

eprasa.pl 4f789771a0

Kto dokładnie stoi za sprowadzeniem do Szpitala Miejskiego w Zabrzu nowej prezes?

Zmiana warty

Lecą właśnie z Zabrzu pierwsze głowy na kluczowych i ważnych stanowiskach obsadzonych jeszcze z nadania odwołanej w referendum prezydentki Agnieszki Rupniewskiej. Przede wszystkim na początku listopada z pracą pożegnał się prezes gminnej spółki Szpital Miejski w Zabrzu Krzysztof Skowron, któremu – wbrew oczekiwaniom – w ciągu roku nie udało się oddłużyć tej kluczowej dla zabrzan placówki medycznej. Układu sądowego z wierzycielami nie zdołał prawomocnie zawrzeć, do tego ponownie na horyzoncie końca roku majaczy dług w wysokości kolejnych 20 mln złotych. Prezes Skowron doczekał co prawda dokapitalizowania lecznicy przez miasto kwotą 14,3 mln zł podczas sesji Rady Miasta przed tygodniem (27 października), jednakże kilka dni później już musiał opuścić swój gabinet. Miejsce w nim zajęła 64-letnia Małgorzata Smoleń-Kołodziejczyk, do sierpnia prezes Piekarskiego Centrum Medycznego, czyli gminnego szpitala w Piekarach Śląskich, który udanie zrestrukturyzowała.



PIEKARSKIE CENTRUM MEDYCZNE

Nie wiadomo jednak kto dokładnie polecił ją zabrzańskiemu samorządowi, bo żadnego otwartego konkursu w naszym mieście nie ogłaszano, a nominacja nastąpiła błyskawicznie. – *W dniu 30 października rada nadzorcza spółki Szpital Miejski w Zabrzu powołała na stanowisko prezesa spółki panią Małgorzatę Smoleń-Kołodziejczyk, która jest doświadczonym menedżerem służby zdrowia. Od ponad 11 lat pracuje w ochronie zdrowia, najpierw jako dyrektor do spraw ekonomicznych w Szpitalu Wojewódzkim nr 4 w Bytomiu, a następnie jako prezes zarządu w Piekarskim Centrum Medycznym – Szpital Miejski pod wezwaniem św. Łukasza. Ma wykształcenie wyższe ekonomiczne, ukończone studia podyplomowe w zakresie MBA* – przekazał nam Rafał Kulig, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Kto ją polecił?

Podejrzeniami o źródło polecenia Zabrzu nowej prezeski szpitala podzielił zabrzański Reset, czyli grupa społeczna, która doprowadziła do skutecznego referendum i odwołania prezydent Rupniewskiej i której nieoficjalne ustalenia nieraz okazywały się bardzo trafne: *„Czy to przypadek, że w radzie nadzorczej Szpitala Miejskiego w Zabrzu zasiada wiceprezydent Piekar Śl. Krzysztof Turzański? A jeśli nie przypadek, to z czyjego polecenia? Bo wygląda na to, że szpital, który powinien służyć mieszkańcom Zabrza, staje się miejscem spotkań znajomych z innych miast. Czy naprawdę w 155-tysięcznym Zabrzu nie ma kompetentnych ludzi, którzy mogliby pełnić te funkcje? Czy każda nowa nominacja musi wyglądać jak układ personalny, a nie decyzja oparta na doświadczeniu i trosce o zdrowie mieszkańców? Pytamy, bo to publiczna placówka, utrzymywana z pieniędzy zabrzan. Mamy prawo wiedzieć, kto nią kieruje, kto nadzoruje i przede wszystkim – komu naprawdę służy ten układ”* – głosi wpis na internetowym profilu Resetu.

Nowa pani prezes nie znalazła na razie czasu na rozmowę z mediami i poprosiła o chwilę cierpliwości, by mogła poznać specyfikę zabrzańskiego szpitala i problemy z jakimi się zmaga. To jednak tylko potęguje wrażenie, iż zmiana dokonała się nagle.

Fachowcy kosztują

Co więc wiadomo o nowej szefowej zabrzańskiego szpitala? Tak naprawdę to wiele informacji na jej temat w internecie nie znajdziemy. W zasadzie w wyszukiwarce nie pojawiają się żadne publikacje prasowe z jej udziałem. Pewne światło na jej dokonania zawodowe rzuca wpis, zamieszczony w sierpniu na profilu społecznościowym piekarskiego szpitala. *„Małgorzata Smoleń-Kołodziejczyk – prezes Piekarskiego Centrum Medycznego złożyła rezygnację z pełnionej funkcji ze względów osobistych. Swoją funkcję pełniła od kwietnia 2021 r., wywierając w tym czasie wielki wpływ na funkcjonowanie naszego szpitala. Wdrożyła szeroki program optymalizacji kosztów, który doprowadził do znacznego ograniczenia strat. Doprowadziła do otwarcia oddziału pulmonologii, projektu poradni zdrowia psychicznego, ale realizowała również wiele innych działań.”* I właśnie z tego powodu część komentujących wpis Resetu zabrzan uważa, iż to może być dobra kandydatura na wyciąganie zabrzańskiej lecznicy z kryzysu

Pewną dodatkową wiedzę o Smoleń-Kołodziejczyk uzyskaliśmy z ostatniego jej oświadczenia majątkowego, które musiała złożyć jako prezes publicznej instytucji. Z dokumentu tego dowiadujemy się, że jest – w końcu zatrudniona jest w służbie zdrowia – dość majętną osobą: posiada trzy średniej wielkości mieszkania o łącznej szacunkowej wartości 922 tys. zł, a także buduje nowy dom wart obecnie skromne 170 tys. zł. Na koncie bankowym ma zaś odłożone ćwierć miliona złotych. Z zawodowego punktu widzenia ważne są jednak inne informacje: otóż pani prezes jest pracującą emerytką, zaś zarządzając szpitalem w Piekarach Śląskich (przez cztery lata), jednocześnie zasiadała w dwóch radach nadzorczych: spółki developerskiej SIM Zagłębie (od stycznia 2022) oraz Jastrzębskich Zakładów Remontowych (od marca 2022). Zwraca też uwagę, iż nie jest tanim fachowcem do wynajęcia: w piekarskiej lecznicy tylko w ubiegłym roku zarobiła 355 tys. zł! Czy Zabrze zmagające się z kłopotami finansowymi i upadający szpital stać będzie na takiego menadżera? A może właśnie jest tak źle, że potrzebuje najlepszych, a więc równocześnie najdroższych?

Dotacja po cichu

Wróćmy jednak do kwestii finansowania zabrzańskiego szpitala. Otóż podczas ostatniej sesji Rady Miasta zdecydowano o dofinansowaniu naszej placówki kwotą ponad 14 mln złotych. Zrobiono to jednak w dość zagadkowy sposób. Otóż podczas obrad nie było żadnej większej dyskusji na ten temat, nie przedstawiono spójnej informacji mieszkańcom i obserwującym spotkanie. Pieniądze przepchnięto niejako cichaczem w uchwale korygującej budżet miasta. I po tym dopiero, przewodniczący obradom Grzegorz Olejniczak zarządził przerwę, by mogły się zebrać dwie komisje tematyczne samorządu: od zdrowia i od finansów publicznych. Jak się okazało, radni musieli pilnie zaopiniować… wniosek o dofinansowanie Szpitala Miejskiego, czyli decyzję, którą chwilę wcześniej podjęli. – *Nie ma tu żadnych nieprawidłowości formalnych. Przepis mówi, że dla dofinansowania gminnej spółki jest potrzebna uchwała rady miasta i dodatkowo opinia resortowych komisji w tej sprawie jako takiej. Nigdzie nie jest narzucona chronologia działań w takim przypadku* – przekonuje pytany przez nas o tę sytuację Grzegorz Lubowiecki, wiceprzewodniczący Rady Miasta w Zabrzu.

Ale to nie był koniec zaskoczeń tego dnia w temacie szpitala gminnego. Otóż na samo zakończenie obrad przewodniczący Olejniczak odczytał liczne, za to suche komunikaty zapowiadające dofinansowanie… Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Nie podał jednak jednej, zbiorczej sumy, tylko podzielił kwotę niejako na transze. O co tu chodzi i czy nie można było tego w bardziej jasny i zrozumiały sposób zaprezentować mieszkańcom i dziennikarzom? *„Rada Miasta Zabrze na sesji w dniu 27.10.2025 r. zadecydowała o wsparciu Szpitala Miejskiego w Zabrzu wkładami pieniężnymi o łącznej wartości 14.318.000 zł. Na sesji przez przewodniczącego Rady Miasta odczytane zostały komunikaty o zamiarze podwyższenia kapitału zakładowego spółki, a sam zamiar podwyższenia kapitału zakładowego spółki został pozytywnie zaopiniowany na posiedzeniach Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ekologii w dniach 22.10.2025 r. i 27.10.2025 r. oraz Komisji Finansów i Rozwoju w dniach 23.10.2025 r. i 27.10.2025 r. Wkłady pieniężne w istocie wnoszone będą w kilku częściach (ze względu na uwarunkowania budżetowe), natomiast możemy je pogrupować w następujący sposób: kwota 11.018.000 zł zostaje przeznaczona na spłatę kredytu w PeKaO S.A., zaciągniętego w 2018 r. na sfinansowanie budowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wraz z lądowiskiem przyszpitalnym, natomiast kwota łącznie 3.300.000 zł – na zapewnienie bieżącego funkcjonowania szpitala, w tym terminowej obsługi zobowiązań (podatki, ZUS).”* – czytamy w wyjaśnieniach przesłanych nam przez rzecznika prasowego magistratu.

Okazuje się, że zgodnie z wytycznymi Regionalnej Izby Obrachunkowej każdy wkład pieniężny wymaga osobnego opiniowania przez komisje Rady Miasta i odczytania osobnego zawiadomienia na sesji Rady Miasta. *„Stąd na sesji odczytano aż cztery zawiadomienia o zamiarze podwyższenia kapitału zakładowego w odpowiednim dla tej czynności punktu porządku obrad. Niemniej jednak, przy okazji omawiania projektu zmiany budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej na sesji, a przede wszystkim na posiedzeniach komisji Rady Miasta dokładnie omówiono planowane dokapitalizowania spółki”* – zapewniono w oświadczeniu. **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 4f789771a0

PO-PiS w zabrzańskim samorządzie stał się faktem! Leszek Kula drugim wiceprezydentem, Borys Borówka wiceprezesem ZPEC

W prawo zwrot

Zgodnie z zamierzeniami i wcześniejszymi zapowiedziami bezpartyjnego prezydenta Zabrza Kamila Żbikowskiego, od początku listopada miastem współrządzi z nim – choć bez formalnej umowy – PO-PiS, czyli porozumienie dwóch największych i zaciekle zwalczających się w kraju partii: Platformy Obywatelskiej (choć od niedawna to już formalnie Koalicja Obywatelska) oraz Prawa i Sprawiedliwości. W związku z tym na stanowisko drugiego wiceprezydenta – co już zapowiadaliśmy dwa tygodnie temu – został powołany Leszek Kula (na zdjęciu), były główny inżynier miasta w poprzedniej kadencji samorządu, a od niedawna także faworyt PiS-u. Z kolei lider tego prawicowego ugrupowania i niedawny kandydat na prezydenta gminy – Borys Borówka został wiceprezesem w gminnej spółce ciepłowniczej ZPEC. W związku z tą ostatnią nominacją już zrzekł się mandatu radnego Rady Miasta (wymóg ustawowy), a jego miejsce w samorządzie zajmie 52-letnia Martyna Francikowska (pracownica banku, działaczka społeczna i członkini partii od ośmiu lat).



Przypomnijmy, że wcześniej to właśnie Borówka był przymierzany do stanowiska wiceprezydenta, gdyż przed drugą turą przedterminowych wyborów prezydenta gminy nie tylko poparł Żbikowskiego, ale wraz z innymi członkami partii, osobiście zaangażował się w jego kampanię wyborczą. Tuż po wygranej Żbikowski wielokrotnie przyznawał, iż ma świadomość tego, że to właśnie prawicowy elektorat zdecydował o jego wygranej z Ewą Weber. Jednakże kandydatura Borówki spotkała się z kategorycznym sprzeciwem ze strony Koalicji Obywatelskiej, która rozdaje karty w Radzie Miasta i której wsparcie jest ważnym elementem budowania większości w zabrzańskim samorządzie. Finalnie zaś pierwszym zastępcą nowego prezydenta już przed miesiącem została właśnie związana z KO wspomniana Ewa Weber, wieloletnia skarbnik naszego miasta i tymczasowa prezydent po odwołaniu Agnieszki Rupniewskiej.

– *Powołanie Leszka Kuli na stanowisko drugiego wiceprezydenta to decyzja wynikająca z potrzeby wzmocnienia obszarów technicznych miasta – inwestycji, infrastruktury i planowania przestrzennego. To bowiem doświadczony samorządowiec i inżynier, który doskonale zna Zabrze, jego wyzwania i potencjał. Wierzę, że jego wiedza i pragmatyczne podejście pozwolą nam usprawnić realizację miejskich projektów* – podkreśla w wypowiedzi dla **GŁOS**u prezydent Żbikowski.

Zakres obowiązków nowego wiceprezydenta obejmuje nadzór nad dość istotnymi komórkami organizacyjnymi magistratu: wydziałem infrastruktury miejskiej i transportu lokalnego, biurem planowania przestrzennego, wydziałem budownictwa oraz nad wydziałem geodezji. – *Pod kierunkiem wiceprezydenta Kuli koncentrować się będziemy na modernizacji dróg, poprawie jakości transportu publicznego, planowaniu nowych inwestycji i racjonalnym gospodarowaniu przestrzenią* – podkreśla prezydent Żbikowski.

Sam Kula na razie nie udziela się publicznie. Na profilu społecznościowym miasta zacytowano tylko jego krótką wypowiedź potwierdzającą kierunki wyznaczone mu przez prezydenta Zabrza: „*W najbliższym czasie będziemy zajmować się problemami mieszkańców związanymi z obszarami komunikacji, również przestrzeni miejskiej – zwłaszcza planowaniem oraz obsługą inwestorów. Na pewno będziemy wsłuchiwać się w głos mieszkańców*”

Cel: zgoda

W wypowiedzi udzielonej naszej redakcji prezydent miasta potwierdza, iż wprowadzenie ludzi prawicy na stanowiska w samorządzie jest elementem jego autorskiej strategii budowania większości w samorządzie ponad podziałami politycznymi. Jasnym jest bowiem, że klub PiS ma w Radzie Miasta tylko czterech radnych, ale są oni niejako gwarantem stabilności w sytuacji, gdyby np. część innych radnych wycofała się ze współpracy z prezydentem (podczas ostatniej sesji RM radni związani ze stowarzyszeniem Agnieszki Rupniewskiej ostro atakowali prezydenta w swych wystąpieniach mimo zawiązania porozumienia). – *Jeśli chodzi o współpracę z klubem radnych Prawa i Sprawiedliwości to od początku kadencji stawiam na dialog i porozumienie ponad podziałami. Zależy mi, by skupiać się na merytorycznej pracy, a nie politycznych sporach. Rozmawiam ze wszystkimi klubami, bo tylko w ten sposób możemy skutecznie działać dla mieszkańców. Jednakże współpraca z klubem PiS ma charakter programowy i dotyczy wspólnych celów rozwojowych dla Zabrza, a nie tylko personalnych ustaleń* – przekonuje prezydent Żbikowski.

Wiceprezes Borówka

Drugą częścią paktu zawartego pomiędzy prezydentem Żbikowskim, a Prawem i Sprawiedliwością jest obsadzenie dotychczasowego radnego Borysa Borówki na stanowisku wiceprezesa Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, które zajmuje się dystrybucją energii wytwarzanej w Fortum do zabrzańskich domostw i osiedli mieszkaniowych. Decyzję taką podjęła 31 października rada nadzorcza tej gminnej spółki.

Borówka w minionej kadencji samorządu był trzecim wiceprezydentem miasta, a w ostatnim czasie pracował w samorządzie w Tarnowskich Górach. Nie wprowadzono równocześnie zmian na fotelu prezesa spółki ciepłowniczej i nadal będzie nim Michał Wieczorek, który nie zdążył na razie sprecyzować dokładnie zakresu obowiązków służbowych nowego wiceprezesa (okres świąteczny nie sprzyjał zmianom regulaminu organizacyjnego). Wkrótce mają się odbyć spotkania kierownictwa spółki i załogi w celu omówienia szczegółów i nowych zasad współpracy.

Borówka ma stopień naukowy doktora inżyniera, prowadził nawet przed laty na Politechnice Śląskiej zajęcia z geologii, surowców energetycznych oraz technologii górniczych. – *Postanowiłem podjąć się nowego wyzwania i powrócić zawodowo do rodzinnego Zabrza, by służyć lokalnej społeczności wiedzą i doświadczeniem. W żadnej firmie energetycznej co prawda nie pracowałem, ale znam bardzo dobrze funkcjonowanie miasta z racji tego, że przez 5,5 roku byłem już wiceprezydentem. W przeszłości zasiadałem też w radzie nadzorczej Węglokoksu Energia, więc ta tematyka nie jest mi obca. Generalnie uważam, że nasz rodzimy ZPEC to firma przyszłościowa. Spółka nie chce bowiem poprzestać na dystrybucji ciepła, ale chce też produkować energię* – podkreśla wiceprezes Borówka.

A nie czuje się zawiedziony tym, że wbrew początkowym deklaracjom Kamila Żbikowskiego, nie został wiceprezydentem z powodu protestu partii przeciwnej? – *Wystarczająco długo działam w samorządzie i polityce, by nie wiedzieć, iż zwłaszcza w tej ostatniej wszystko jest możliwe i niczemu nie można się dziwić. Buduje mnie to, że nowy prezydent miasta dotrzymuje słowa i buduje szeroką koalicję ponad podziałami. Na tym wirażu historii miasta warto łączyć siły. Jestem przekonany, że nasz wiceprezydent Leszek Kula będzie bardzo merytorycznym wsparciem, bo jest już doświadczonym samorządowcem i miałem okazję z bliska przyglądać się jego pracy w urzędzie miejskim. Mam nadzieję, że dzięki temu, iż jest fachowcem w swej dziedzinie, a nie aktywnym politykiem, łatwiej będzie mu też wypracowywać porozumienia* – podkreśla Borówka.

Nowa radna

Jako, że przepisy krajowe wykluczają możliwość łączenia aktywności w radzie miasta z funkcją kierowniczą w m.in. spółkach skarbu gminy, z końcem października Borówka złożył mandat radnego, który uzyskiwał od kilku już kadencji. W związku z tym na jego miejsce podczas kolejnej sesji powinna wejść kolejna osoba z jego listy wyborczej, która zaraz po nim zdobyła największą ilość głosów w ostatnich wyborach. Będzie to 52-letnia Martyna Francikowska, rodowita zabrzanka i społeczniczka, blisko współpracująca dotąd z szefem partii w mieście. Mieszka w okolicach stadionu Górnika, dwa lata temu startowała w wyborach do Sejmu. Ukończyła III LO w Zabrzu w klasie o kierunku pedagogicznym, potem jednak zmieniła zupełnie zainteresowania zawodowe i po ukończeniu studium ekonomicznego, od dwóch dekad jest doradcą klienta bankowego. – *Nie ukrywam, że dla mnie jako zabrzanki z krwi kości to duża nobilitacja, ale przede wszystkim nieoczekiwany zwrot akcji i duże wyzwanie. Nie pomyślałabym nigdy, że przyjdzie zastępować mi szefa ugrupowania w Radzie Miasta. Przede wszystkim traktuję to jako służbę lokalnej społeczności, a nie szukanie osobistych korzyści. Niemal całe życie angażowałam się w różne akcje społeczne i pomocowe, czy to na rzecz ludzi czy bezdomnych zwierząt. Jako radna chcę pomagać mieszkańcom i być dla nich, na pewno będę też organizować różne dyżury* – usłyszeliśmy od przyszłej radnej.

W związku z tymi zmianami w Radzie Miasta, nowym szefem klubu PiS w tym organie zostanie Adam Ilewski, były wiceprzewodniczący RM poprzedniej kadencji. Warto też przypomnieć, że od niedawna w Radzie Miasta nowy mandat pełni Maciej Śliwa – ceniony nauczyciel i społecznik, a także dawny wiceprezydent miasta za rządów Romana Urbańczyka. Zapełnił on wakat po wygraniu wyborów przez prezydenta Żbikowskiego i wszedł do samorządu z jego listy wyborczej. **(pej)**

eprasa.pl 4f789771a0

NASZ KRC

KLUB ROZWOJU CYFROWEGO W ZABRZU



Chcesz nauczyć się korzystać z komputera, internetu i smartfona?

Jeżeli tak, to ten program szkoleń jest dla Ciebie – wszystko od podstaw, krok po kroku.

Zwiększ swoje umiejętności w zakresie korzystania z bankowości internetowej, zakupów online, miejskich aplikacji i stron internetowych, e-administracji, e-zdrowia oraz zapewniania bezpieczeństwa w sieci.

Zabrze
w sercu Śląska

Centrum Usług Społecznych
godziny pracy:
pn. 9:00-17:00,
wt.-pt. 8:00-16:00
mail: naszkrc@um.zabrze.pl
telefon: 512 927 977

www.miastozabrze.pl/dla-mieszkancow/nasz-krc-klub-rozwoju-cyfrowego-w-zabrzu/

Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
KRC Kluby Rozwoju Cyfrowego

eprasa.pl 4f789771a0

MOSiR-owi nie udało się zbyć hotelu Ambasador ani działek inwestycyjnych na Zandce. Dlatego, aby ratować spółkę…

Hale trzeba sprzedać

Konieczność sprzedaży czterech wielkich hal magazynowych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wydaje się być już przesądzona. Wprawdzie nieruchomości przy ul. Handlowej w Grzybowicach są w zasadzie głównym źródłem dochodu (kilka milionów złotych rocznie) dla zadłużonej firmy, ale nie ma już innego wyjścia, jak zarobić po nich po raz ostatni… Do końca miesiąca MOSiR musi bowiem spłacić około 10 mln złotych w ramach zatwierdzonej przez sąd ugody zbiorowej z wierzycielami. Jeśli tego nie zrobi, cała – warta 60 mln zł – spółka może trafić pod młotek komornika, co byłoby poważną stratą dla miasta. Wszystko dlatego, że niestety nie przyniosły rezultatu dwa inne przetargi, w których MOSiR chciał spieniężyć budynek zabytkowego hotelu Ambasador oraz grunty inwestycyjne przy ul. Cmentarnej na obrzeżach Zandki i z tych dochodów spłacić zaległe zobowiązania. W związku z tym początkowo rezerwowa opcja sprzedaży hal magazynowych okazuje się być w tej chwili ostatnią deską ratunku.



– Ale też i szansą, bo w przypadku sprzedaży hal około połowy uzyskanej sumy będziemy mogli wydać na inwestycje w dalszy rozwój naszej spółki. Wystawiliśmy bowiem hale z ceną wywoławczą 19,8 mln zł, a to oznacza, że po spłacie długów pozostanie nam jeszcze blisko drugie tyle gotówki. A być może cena zbycia będzie jeszcze wyższa, bo jest duże zainteresowanie tą ofertą. Dzwonią do nas nawet fundusze inwestycyjne, bo to transakcja z pewną i stosunkowo szybką stopą zwrotu – podkreśla w rozmowie z naszą redakcją Sebastian Warzecha, prezes MOSiRu, który we wtorek (4 listopada) odbył w tej sprawie spotkanie w ratuszu z władzami miasta.

Kura znosząca złote jajka

Przypomnijmy, iż po analizach i zmianie wstępnych decyzji władz miasta, ostatecznie gminny MOSiR wystawił 21 października na sprzedaż cztery hale magazynowe przy ul. Handlowej 6 w Zabrzu–Grzybowicach, o kubaturze 60.550 metrów sześciennych, a termin ustnego przetargu (ewentualnej licytacji) to 20 listopada. Ta sytuacja pokazuje, iż spółka zalegająca wierzycielom zewnętrznym 10 mln zł ma przysłowiowy nóż na gardle, gdyż o konieczności zachowania owych hal, jako jedynego w zasadzie źródła dochodu spółki miejskiej, jeszcze niedawno mówiła obecna wiceprezydent Zabrza Ewa Weber. – *Musieliśmy dać hale magazynowe na sprzedaż, jako swoistą opcję rezerwową na wypadek, gdyby nie udało się zbyć Ambasadora oraz terenów na osiedlu Zandka. Pod koniec listopada upływa nam bowiem wyznaczony przez sąd w ramach układu czas na spłatę zasądzonych układem zobowiązań. Celowo jednak wyznaczyliśmy nieco późną datę na sprzedaż hal, gdyż w przypadku zarobienia na innych nieruchomościach, będziemy mieli szansę zrezygnować z pozbywania się dochodowego majątku* – wyjaśniał naszej redakcji prezes MOSiR-u, Sebastian Warzecha.

Teraz się okazuje, iż z dwóch wspomnianych przetargów nic nie wyszło, bo nie zgłosił się żaden poważny oferent. A to oznacza, że owe hale – swoistą kurę znoszącą złote jajka – trzeba jednak sprzedać. – *Nie ma wyboru i w dodatku musimy spieniężyć te hale bardzo sprawnie. W przyszłym tygodniu mija termin wpłacenia przez oferentów wadium w wysokości 2 milionów złotych, więc będziemy wiedzieć, ilu jest chętnych. Jestem jednak dobrej myśli, bo zainteresowanie tą ofertą jest znaczne. I wcale się nie dziwię, bo to naprawdę dobra i korzystna propozycja z punktu widzenia prowadzenia dalszego najmu w tym miejscu. Z tego też względu podana w ogłoszeniu wartość jest może i nieco wyżej w stosunku do wartości samych „gołych" hal, ale uwzględnia właśnie ich wartość biznesową związaną z dochodami generowanymi z ich wynajmu w minionych latach* – podkreśla prezes Warzecha.

Dyskusja na sesji

Przypomnijmy też, że temat sprzedaży głównego źródła dochodu gminnej spółki bardzo mocno wybrzmiał także podczas ostatniej sesji Rady Miasta w Zabrzu. – *Bardzo mnie smuci decyzja o zbyciu tych hal. Dochody z tych obiektów są jedynymi dla spółki i stanowią taką kroplówkę finansową. Bez tych hal i tego zarobku, wiemy co MOSiR-owi grozi* – mówił radny Alojzy Cieśla (koalicja Obywatelska–Nowe Zabrze). I apelował do prezydenta Żbikowskiego, aby powstrzymać ten proces, zapominając, że pierwotną decyzję o sprzedaży hal podjęto pod rządami prezydent Agnieszki Rupniewskiej, którą z całego serca popierał…

W odpowiedzi prezydent Żbikowski rzeczowo wyjaśnił cały kontekst sprawy i jednocześnie zwrócił uwagę na bardzo istotną kwestię prawną wynikającą z decyzji podjętych za czasów prezydent Rupniewskiej. – *Miasto nie może już dokapitalizować MOSiR-u, ponieważ także pan radny Cieśla był łaskaw zagłosować za programem postępowania ostrożnościowego, który nakłada na nas jako gminę limity dokapitalizowania spółek miejskich. A mając jeszcze na pokładzie zadłużony szpital miejski, nie możemy już dokapitalizowywać MOSiR-u, bo nie ma ku temu podstawy prawnej w poprzednich tzw. stosunkach umownych. Tak jak np. możemy działać w ramach umowy wsparcia dla szpitala i pomóc mu w spłacie długów* – podkreślił prezydent Żbikowski.

Odnosząc się zaś do planów na przyszłość, nie wykluczył przekształcenia spółki w jednostkę samorządową. – *Nie wyobrażam sobie, aby MOSiR przestał zupełnie funkcjonować w mieście, jednak nie w każdej gminie tego typu organizacja jest spółką. Są też inne możliwości i konstrukcje prawne. Bo widać, że w naszym przypadku spółka prawa handlowego nie potrafi przynieść zysku i się utrzymać. Alternatywą byłoby wieczne dosypywanie pieniędzy do tej spółki. W sytuacji, gdy trzeba dopłacać do działalności szpitala jako instytucji strategicznej, wybór wydaje się oczywisty* – wskazał Żbikowski.

Światełko w tunelu

Po najnowszym spotkaniu z kierownictwem miasta, prezes Warzecha nabrał optymizmu co do przyszłości firmy. W rozmowie z naszym dziennikarzem kilkukrotnie podkreślał, iż dostrzega przychylne nastawienie i działanie ze strony zwłaszcza wiceprezydent Ewy Weber, która zna sytuację spółki w detalach od czasów, gdy była osobą pełniącą funkcję prezydenta Zabrza. – *Jeśli tylko uda nam się wywiązać z układu sądowego z wierzycielami to powinniśmy wyjść na prostą. Nie podzielam bowiem poglądu, iż sprzedaż hal to będzie katastrofa i początek końca. Wręcz przeciwnie, po zdjęciu ze spółki pręgieża w postaci obsługi zieleni miejskiej, mam kilka biznesowych pomysłów na zarabianie na innych polach i przy sprzyjających „wiatrach" być może nawet nie będzie potrzebne przekształcanie spółki w jednostkę samorządową. W dalszym też ciągu zamierzam utrzymać zatrudnienie na poziomie około 50 osób, nie przewiduję zwolnień. Na stałe nieruchomości, które chcemy sprzedać, obsługuje tylko trzech pracowników* – podsumował prezes Warzecha.

Skąd ten problem?

Problem długów MOSiR-u zaczął narastać w ostatniej kadencji rządów prezydent Małgorzaty Mańki–Szulik i wynikał z kilku istotnych uwarunkowań. Otóż spółka straciła na przestrzeni lat dwa kluczowe źródła dochodu: trzeba było zamknąć stare wysypisko śmieci, a sytuację finansową pogorszyło przekazanie targowiska miejskiego pod zarząd innej gminnej spółki, Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji. Przysłowiowym gwoździem do trumny było zlecenie przez miasto MOSiR-owi usługi utrzymania zieleni miejskiej, bo to co miało dawać mu zyski, okazało się przynosić olbrzymie straty. Jak już informowaliśmy na naszych łamach, aby nie płacić za tę usługę z obciążonego budżetu miejskiego z części dotyczącej wydatków bieżących, gmina regulowała te należności z wydatków majątkowych, podnosząc regularnie swój udział z kapitale zakładowym MOSiR-u. Jednakże z tego powodu powstała kluczowa wątpliwość prawna: czy wykonując te usługi MOSiR może wystawiać faktury i odliczać vat na ich podstawie? Jak dowodził w zeszłym roku ówczesny wiceprezydent Przemysław Juroszek, ta konstrukcja zlecania utrzymania zieleni od początku była błędnym obejściem prawa, a ówczesne władze miejskie i spółki niejako na własne życzenie wpakowały się w problem, w którym firma nie mogła fakturować wykonywanych usług. Spółka – wówczas jeszcze pod kierownictwem prezesa Zdzisława Trzepizura – poszła w tej sprawie do sądu przeciwko służbom skarbowym i w pierwszej instancji nawet zwyciężyła. Po złożeniu jednak odwołania przez izbę skarbową, sprawa utknęła w Naczelnym Sądzie Administracyjnym…

Gdy miastem zaczęła rządzić prezydent Rupniewska, zaczęto coraz głośniej rozważać postawienie spółki w stan upadłości o czym na jednej z sesji nawet mówiono wprost. Obecne władze – jak widać – idą w kierunku ratowania tego podmiotu. **(pej)**

eprasa.pl 4f789771a0

Niekończąca się historia

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak dotąd prezydent Kamil Żbikowski nie zajął publicznego stanowiska w całej tej sprawie i nie przedstawił swojej oceny sytuacji. Wiadomo tylko tyle, że miasto nałożyło na PreZero karę 300 tysięcy złotych za nieprawidłowości w realizacji gminnych zleceń.

Alba: wygrywamy procesy

O najnowszych decyzjach sądowych Alba poinformowała na swym profilu w mediach społecznościowych. *„Sąd po raz kolejny stwierdził bezprawne działanie Urzędu Miasta Zabrze, w związku z przetargiem na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Od początku roku kierowaliśmy do UM Zabrze wnioski z zapytaniami o wysokość kar, przypadki mieszania odpadów, sprawozdawczość aktualnego odbiorcy odpadów (Prezero). Urząd odmawiał udzielania nam informacji. Nasza Spółka złożyła trzy skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na bezczynność UM Zabrze i sąd trzykrotnie przyznał nam rację. Sprawa jest o tyle bulwersująca, że w naszych pismach wskazywaliśmy pracownikom urzędu liczne przypadki realizacji umowy niezgodnie z zapisami, które powinny skutkować nałożeniem setek tysięcy, a w niektórych przypadkach nawet milionów, kar na wykonawcę. Odpowiedź otrzymaliśmy dopiero od Prezydenta Zbikowskiego, który poinformował nas o nałożeniu łącznych kar na PreZero w wysokości 300.000 zł, co jest kwotą śmiesznie małą”* – ocenia kierownictwo Alby.

Spółka poinformowała także, że Prokuratura Okręgowa w Gliwicach rozpoczęła czynności w sprawie tego przetargu.*„Nasza spółka ma status pokrzywdzonej i członkowie zarządu naszej spółki zostali przesłuchani w tej roli. Obecnie trwają przesłuchania kolejnych osób, a przedstawiciele naszej spółki będą brali udział w tych przesłuchaniach. Według prokuratury mamy w tej sprawie do czynienia z przestępstwem oszustwa w celu wyłudzenia zamówienia publicznego i wyrządzeniem szkody wielkich rozmiarów. Powyższe czyny są bardzo poważnymi przestępstwami i są zagrożone karą pozbawienia wolności od lat 5 do 25 lat.”* – informuje Alba.

Tu jednak ważne zastrzeżenia co do faktów: otóż wbrew wpisowi Alby, prokuratura jak dotąd nie rozstrzygnęła, że doszło do przestępstwa, a jedynie uznała, iż zawiadomienie złożone przez posła Romana Fritza uzasadnia potrzebę zgłębienia tematu poprzez wszczęcie śledztwa i sprawdzenia wszystkich wątków pod kątem możliwości popełnienia przestępstwa między innymi oszustwa czy niedopełnienia obowiązków urzędniczych. – *To dalej jest postępowanie w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Oznacza to, iż nikomu jak dotąd nie postawiono zarzutów karnych. Śledztwo jest w toku, trwają przesłuchania świadków. Przy czym na razie są to głównie urzędnicy zajmujący się tym przetargiem i nie przesłuchano dotąd ani ówczesnej prezydent miasta Agnieszki Rupniewskiej, ani nikogo z jej wiceprezydentów* – informuje naszą redakcję prokurator Agnieszka Bukowska, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach.

Kosztowny upór?

Warto przypomnieć, że gdy zapadł niekorzystny dla miasta prawomocny wyrok potwierdzający nieprawidłowości w gminnym przetargu, prezydent Rupniewska upierała się, że Zabrze częściowo go... wygrało, gdyż cztery z dziesięciu zarzutów się nie potwierdziły. I choć szefostwo Alby wyciągało rękę do porozumienia czy jakichkolwiek negocjacji w sprawie „unieważnienia” nieprawidłowo rozstrzygniętego przetargu, ówczesna prezydent nie znalazła czasu, by się osobiście z nim spotkać, delegując do rozmów sekretarza miasta i wiceprezydenta. – *Miasto postanowiło trwać w obecnej umowie zakwestionowanej przez sąd i dla nas jest to sytuacja kuriozalna, nie mająca odpowiednika w historii kraju. Nie znam takiego przypadku, by urzędnicy państwowi nie respektowali prawomocnych wyroków sądów. Bowiem w tej chwili nie ma nawet podstawy prawnej do płacenia przez miasto za obecną umowę i powinna ona zniknąć z obiegu prawnego* – oświadczył wówczas zgromadzonym dziennikarzom prezes Alby Krzysztof Gruszczyński. Jak przypomniał, w przypadku przywrócenia Alby do usług w Zabrzu, firma była skłonna zrezygnować z roszczeń odszkodowawczych. – *Niestety, dostrzegam ogromną przychylność gminy wobec PreZero i odczuwam wyraźny brak przychylności wobec nas. Nie wiem i nie rozumiem dlaczego tak jest* – podsumował prezes Alby.

I choć zapowiadał otwarcie, że tak sprawy nie zostawi i wystąpi do sądu o odszkodowanie, służby gminne przekonywały, że to tylko takie straszenie i nieformalne wywieranie presji na miasto. Udowadniano, że firma PreZero wygrała, bo zaoferowała cenę o 13 mln zł niższą od konkurencji. I podkreślano, że sąd w Warszawie nie unieważnił całej procedury, a jedynie wskazał pewne niewłaściwe jej elementy. Alba jednak do sądu pozew złożyła i nie zamierza odpuścić tematu, uznając iż w nielegalny sposób przegrała przetarg. Jako jeden z dowodów w sprawie wniesiono dwie opinie prawne ekspertów, konkretnie profesorów prawa samorządowego i administracyjnego.

Co na to prezydent?

W związku z najnowszymi porażkami gminy Zabrze w sądzie administracyjnym zwróciliśmy się o komentarz do Urzędu Miejskiego. W obszernej odpowiedzi mającej jednak bardziej walor polemiki prawnej z sądem wskazano, iż w pewnym momencie faktycznie zaczęto odmawiać Albie informacji publicznej, gdyż ta, pozyskiwane w ten sposób dokumenty, dołączała do swych prawnych działań przeciwko miastu. *„Ustawa o dostępie do informacji publicznej ma służyć uniwersalnemu dobru powszechnemu związanemu z funkcjonowaniem publicznych instytucji. Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie sądów administracyjnych, utrwalił się, wobec tego pogląd, że wnioski o udostępnienie informacji publicznej składane przez podmioty, których indywidualnych interesów dotyczą, nie są wnioskami o udzielenie informacji publicznej, nie odnoszą się bowiem do „spraw publicznych”. Ponadto celem ustawy nie jest zaspokajanie indywidualnych (prywatnych) potrzeb, w postaci uzyskiwania informacji dotyczących wprawdzie kwestii publicznych, lecz przeznaczonych dla celów handlowych, edukacyjnych, zawodowych, czy też na potrzeby toczących się postępowań sądowych. Ustawa o dostępie do informacji publicznej ma służyć uniwersalnemu dobru powszechnemu związanemu z funkcjonowaniem publicznych instytucji”* – czytamy w odpowiedzi z urzędu miejskiego na zapytania prasowe naszej redakcji.

Cały wywód prawny kończy się podsumowaniem, jakoby miasto przegrało wspomniane procesy administracyjne tylko dlatego, że odmowa udzielenia informacji publicznej nastąpiła nie w formie decyzji administracyjnej, lecz zwykłego pisma urzędowego. Dlatego też nikt w magistracie nie został za to ukarany. Zdaniem bowiem urzędowych prawników dopiero od niedawna sądy stają na takim stanowisku. Tymczasem zarówno przepisy ustawy, jak i wieloletnie orzecznictwo sądowe stanowi, iż odmowa musi być zawarta w decyzji administracyjnej. Już blisko dekadę temu przekonała się o tym spółka Stadion w Zabrzu, która z identycznego powodu poległa w sądach w starciu z naszym dziennikarzem…

Przygotowując tę publikację liczyliśmy, iż przy tej sposobności prezydent Żbikowski po raz pierwszy publicznie zaprezentuje swoje spojrzenie na ten złożony i trudny problem. Na razie jednak postanowił on nie zabierać głosu uznając, iż może to zaszkodzić interesowi miasta w toczących się bojach prawnych i sądowych. *„Mamy przygotowane różne scenariusze, które pozwolą skutecznie zabezpieczyć interes miasta i mieszkańców, ale jest jeszcze za wcześnie, by o nich mówić publicznie. Dziś najważniejsze jest, by zapewnić ciągłość odbioru odpadów i stabilność systemu. Wszystkie podejmowane działania są zgodne z prawem i mają na celu dobro Zabrzan. Miasto podejmuje w tym celu wszelkie działania zgodne z prawem i obowiązującymi umowami. Kwestie dotyczące ewentualnych rozmów czy porozumień z firmą ALBA będą mogły być rozważane dopiero po zakończeniu toczących się postępowań.”* – brzmi konkluzja przesłanych nam przez urząd miejski wyjaśnień. **(PEJ)**

PROMOCJA



eprasa.pl 4f789771a0

RZEMIOSŁO CECH ZABRZE

FESTIWAL Zawodów RZEMIEŚLNICZYCH

Zapraszamy ostatnie klasy szkół podstawowych z nauczycielami na spotkanie z najpopularniejszymi zawodami rzemieślniczymi



MECHANIK, BLACHARZ, LAKIERNIK SAMOCHODOWY

I GRUPA

20.11.2025, godz. 10^{00} - 11^{00}

II GRUPA

21.11.2025, godz. 12^{00} - 13^{00}

Salon HYUNDAI
Ryszard Bednarczyk
ul. Sikorskiego 118



CUKIERNIK, PIEKARZ

I GRUPA

12.11.2025, godz. 10^{00} - 11^{30}

II GRUPA

13.11.2025, godz. 10^{00} - 11^{30}

Piekarnia - Ciastkarnia
KŁOS
ul. Piekarnicza 5



FRYZJER

I GRUPA

12.11.2025, godz. 10^{00} - 11^{30}

II GRUPA

12.11.2025, godz. 12^{00} - 13^{30}

Salon Fryzjerski
Patrycji Flak
ul. Wolności 402

ILOŚĆ SPOTKAŃ OGRANICZONA!

Wymagana
REZERWACJA TERMINU

32 271 11 80

abc@cech.zabrze.pl

CECH RZEMIEŚLNIKÓW
Małej i Średniej Przedsiębiorczości

ul. Wolności 330
41-800 Zabrze

www.cech.zabrze.pl
@CechZabrze

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO

NIW Narodowy Instytut Wolności

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Polski Inkubator Rzemiosła na lata 2021–2030

Rządowy Program Polski Inkubator Rzemiosła na lata 2021-2030
Polski Inkubator Rzemiosła

eprasa.pl 4f789771a0

Czy Teatr Nowy będzie w 2026 r. administratorem sali kameralnej?

Finansowa gimnastyka

Komentarz do sytuacji Teatru Nowego zamieszczony przez jury w oficjalnym werdykcie konkursu Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona* wywołał u wnikliwych obserwatorów życia kulturalnego w mieście konsternację. Po pierwsze treść wpisu w małym stopniu odnosiła się do samego konkursu, zaś między wierszami – oprócz podziękowań skierowanych do obecnych władz miasta o wsparciu teatru – doszukać się można było... obaw o przyszłość działania w jego strukturach sali kameralnej im. Stanisława Bieniasza (Zabrze, ul. Park Hutniczy 11).



PAWEŁ JANICKI

A dosłownie brzmi on tak: *Cieszymy się, że Festiwal powrócił po rocznej przerwie, mamy nadzieję, że także Teatr Nowy w Zabrzu przezwyciężył już trudną sytuację finansową. Festiwal i Teatr stanowią od lat system naczyń połączonych – Festiwal jest okazją dla zespołu teatralnego do skonfrontowania się z przedstawieniami z całej Polski, a Teatr stanowi dla Festiwalu kluczowe oparcie organizacyjne, emocjonalne i tożsamościowe. Zapamiętaliśmy kuluarową deklarację Pana Prezydenta – Kamila Zbikowskiego, że otoczy Teatr i Festiwal mecenatem, czego efekty powinniśmy zobaczyć już za rok przy następnej – XXIV edycji „Rzeczywistości Przestawionej". Jest dla nas oczywistym, że repertuar Teatru i Festiwalu powinien mieć możliwość funkcjonowania w różnych przestrzeniach, nie tylko na dużej scenie Teatru Nowego, dlatego tak ważne jest istnienie Sceny Kameralnej, którą teatr pozyskał i nigdy nie powinien utracić, tym bardziej, że jej patronem jest dramatopisarz Stanisław Bieniasz, który w swoich sztukach dogłębnie opisywał lokalną „rzeczywistość przedstawioną". Ta scena musi pozostać przy teatrze!*

Te słowa postawiły w stan gotowości radną Urszulę Potyka, która na sesji Rady Miasta lamentowała: – *Cała widownia usłyszała preambułę odczytaną przez przewodniczącego jury, w której to było zawarte zaniepokojenie salą kameralną, która ma być odebrana Teatrowi Nowemu. Czy to jest prawda? Trochę byłam zaskoczona tą informacją, bo nic takiego dotąd się nie pojawiło. Czy to oznacza kolejne zamieszanie ogólnopolskie? Bo to wybrzmiało bardzo groźnie...*

Wywołany do tablicy prezydent Kamil Zbikowski był zaskoczony: – *Pierwsze słyszę, aby cokolwiek miało się dziać ze sceną kameralną. Jest to dla mnie zupełnie nowa informacja, wydaje mi się że wręcz plotka.* A po konsultacji z naczelnik wydziału zarządzania mieniem, Anną Wyleżoł dodał: – *Tam jest kwestia kończenia się okresu obowiązywania umowy. Ale nie ma tu żadnych planów zmian przeznaczenia sali czy odebrania jej teatrowi. Umowa będzie przedłużona.*

Radna Potyka nie komentowała odpowiedzi, jedynie wtrąciła i wypomniała, że owa „plotka" poszła na całą Polskę. Sprawa wydała się być zatem burzą w szklance wody... Także nasza redakcja była pytana, dlaczego nasi dziennikarze milczą, skoro nad teatr znów nadciągnęły czarne chmury? O wypowiedź poprosiliśmy zatem dyrektora placówki Beatę Dąbrowiecką. Ta nie chciała komentować tekstu werdyktu, twierdząc że to autorska i autonomiczna wypowiedź jury. Poza tym nie widzi w nim bezpośrednio zdań o odebraniu tetrowi sali kameralnej, a jedynie troskę o to jak ważna jest to scena nie tylko dla samej instytucji, ale i festiwalu. – *Istotnie, kończy się umowa na zarządzanie-prowadzenie tej sali-obiektu przez Teatr Nowy* – mówiła jednak dalej Dąbrowiecka. – *Miasto zatem już dawno temu wysłało do nas propozycję kontynuowania umowy, czyli jej przedłużenie o kolejny rok. Jednak po przeanalizowaniu naszej sytuacji finansowej odmówiliśmy, gdyż nie mamy jeszcze ustalonego budżetu na 2026 rok, więc nie wiemy dokładnie, jaka będzie nasza sytuacja, nie mogliśmy zatem brać na barki kosztownego zobowiązania. Rozmowy i negocjacje prowadzone z szacunkiem i zrozumieniem doprowadziły do wypracowania porozumienia i podpisania umowy, ale tylko do końca tego roku. Nie było mowy o odebraniu teatrowi sali kameralnej czy o niechęci o przedłużeniu przez władze Zabrza z nami umowy i tym samym wypowiedzeniu. Do negocjacji powrócimy, gdy tylko my i zarówno miasto, będzie znało dobrze swoje możliwości finansowe.*

Sprawa wymaga zapewne dokładnej analizy, gdyż z sali im. Bieniasza korzystają także teatry młodzieżowe (np. Nieoetykietkowani czy Zdziesiątkowani), organizowane są w niej także konkursy i imprezy recytatorskie o randze krajowej. Kiedyś amatorskie czy młodzieżowe bardzo aktywne w Zabrzu środowisko teatralne miały ułatwiony dostęp do tej sceny, gdyż na samym początku zarządzał nią Miejski Ośrodek Kultury Guido. Było tak, gdyż to MOK w myśl projektu rewitalizacyjnego jako właściciel tego osobnego obiektu, otrzymał na jego remont unijne dotacje. Kiedyś (od 1903 roku) była to sala gimnastyczna huty Donnersmarcka. Remont sportowego niszczejącego obiektu przy ulicy Park Hutniczy przeprowadziła poprzednia administracja Zabrza za prezydentury Małgorzaty Mańki-Szulik. Od 2018 roku działał jako Ośrodek Działań Artystycznych i jako taki Teatr Nowy go wykorzystywał także na swoje cele. Oficjalnie teatr przejął salę jesienią 2022 roku, nadając mu imię Stanisława Bieniasza. **(laz)**

Msza i rogale

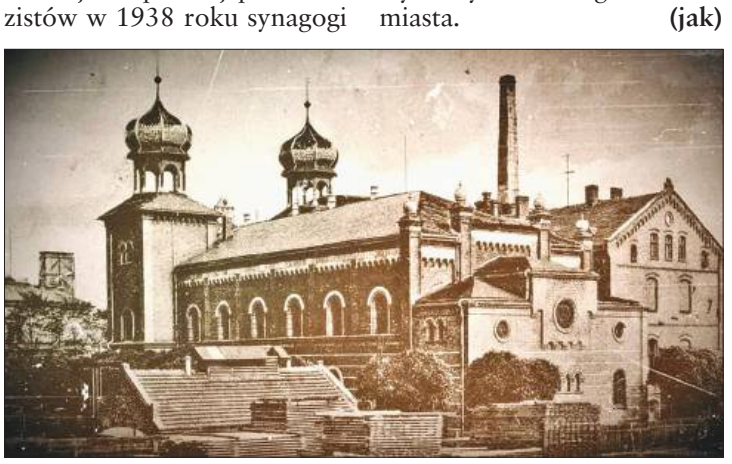


11 listopada w Zabrzu, tradycyjnie po uroczystej mszy o godz. 11 w kościele św. Anny z okazji Narodowego Święta Niepodległości złożone zostaną pod tablicą „Pamięci tych, co grobów nie mają" kwiaty.

Tego dnia obchodzony jest też dzień świętego Marcina. To patron m.in. dzieci, jeźdźców, kawalerii, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów, żebraków i żołnierzy. Urodził się prawdopodobnie w 336 roku na terenach dzisiejszych Węgier i czczony jest tam oraz w Niemczech, Austrii, a w naszym kraju głównie w Wielkopolsce. Jak co roku w Zabrzu-Rokitnicy odbywa się z tej okazji w ogrodach parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Wyszyńskiego festyn z koncertem, przygotowanym tym razem przez społeczność Przedszkola 41. To sprzed tej placówki (ul. Nyska 21) o godz. 15 ruszy w kierunku kościoła barwny korowód, a poprowadzi go sam św. Marcin na koniu w asyście orkiestry dętej Bielszowice pod dyrekcją zabrzanina Zygmunta Kliksa. Na zakończenie uczestnicy imprezy otrzymają tradycyjne rogale marcińskie przygotowane przez piekarnię U Margoty z Grzybowic. Odbędzie się także finał konkursu plastycznego i literackiego (dzieci pisały wiersze), którego bohaterem był właśnie św. Marcin. Statuetki z jego postacią- żołnierza (był nim z polecenia ojca zanim zajął się ewangelizacją i został biskupem) otrzymają zaś wspierające i pomagające przy obchodach szkoły podstawowe nr 28, 29 i 31 oraz przedszkola nr 39 i oczywiście nr 41. **(laz)**

W rocznicę Nocy Kryształowej

Z 9 na 10 listopada 2025 przypada 87. rocznica *Nocy Kryształowej*, jednego z najbardziej dramatycznych wydarzeń w Niemczech (a więc także w ówczesnym Zabrzu, wtedyw Hindenburgu) poprzedzających zagładę Żydów. Nazwa wzięła się od dużej ilości szkła z potłuczonych przez faszystów witryn sklepów i kramów. W naszym mieście pamięć o tym zdarzeniu będzie kultywowana w miejscu spalonej przez nazistów w 1938 roku synagogi (na zdjęciu). W czwartek (6 listopada, godz. 18.30) przy pomniku na terenie skweru parkowego przy ul. Brysza 3, gdzie kiedyś owa świątynia stała, odczytane zostaną relacje świadka historycznych wydarzeń oraz złożone kwiaty. Intencją stowarzyszenia Zachor, głównego organizatora wydarzenia, jest wpisanie go w coroczny kalendarz lokalnych inicjatyw przywracających pamięć o wielokulturowym wymiarze regionu oraz miasta. **(jak)**



eprasa.pl 4f789771a0

Uczennice i nauczycielki razem w ratuszowej galerii

Zdjęcia jak grafiki

Pomysł na wspólną wystawę uczniów i nauczycieli zrodził się już wiosną zeszłego roku podczas warsztatów artystycznych w Miejskim Ogrodzie Botanicznym. Ekspozycja prac otwarta natomiast została w ubiegłym tygodniu w galerii ratuszowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu-Biskupicach. Zgodnie z tytułem *Foto-Graficznie* zawiera fotografie oraz grafiki powstałe w dużej mierze na bazie zdjęć przyrody niemal wyłącznie zabrzańskiego botanika.


JAKUB LAZAR



To artystyczne przedsięwzięcie społeczności kończyckiego Liceum Sztuk Plastycznych, a dokładnie dziewiętnastu uczennic (obecnie najwyższych klas) oraz nauczycielek Beaty Ferenc i Małgorzaty Gwiazdonik-Muller. – *To był majowy, bardzo udany ze względu na pogodę, jak i zaangażowanie uczennic, interdyscyplinarny plener na łonie wspaniałej ogrodowej przyrody* – mówi ta ostatnia. – *Naturalną koleją rzeczy także my z koleżanką wciągnęłyśmy się w działania i powstało wiele zdjęć i grafik. Ale wymagały one omówienia, przedyskutowania, opracowania... No i zrodził się pomysł na wystawę. By jednak te prace mogły zostać pokazane publicznie, młodzież czekało wiele pracy, zarówno artystycznej, jak i typowo technicznej czy organizacyjnej. I to także była doskonała nauka! Wiele czasu zajął wybór prac i ich łączenie w dyptyki, czy nawet tryptyki.*

Wystawa łączy fotografię i grafikę w nieoczywisty, inspirujący dialog wizualny, ukazując, jak granice między tymi dwiema dziedzinami sztuki stają się coraz bardziej płynne. Fotografia nabrała cech graficznej ekspresji, a grafika przejmuje wrażliwość i dynamikę obrazu fotograficznego. Prace (najczęściej po dwie) pokazywane są na zasadzie tego, co je łączy, ale też i kontrastów, zderzeń kolorystycznych czy kształtu obiektu. Dzieła nie są podpisane – to celowy zabieg (tylko pięć z nich wykonały nauczycielki). Wszystkie podlegały obróbce plastycznej. Niektóre ingerencje były dogłębne i zamierzone dla osiągnięcia pożądanego efektu, a niektóre praktycznie były tylko „dotknięte technicznie". Ostateczne wybory dokonywali sami autorzy, acz po wspólnej dyskusji. Tworzą spójną całość, ale są na tyle ciekawe i „estetyczne", że mogłyby być pokazywane całkiem osobno, także w dużych formatach. Mogą być ozdobą galerii, ale np. też kawiarni, biura, hotelu czy mieszkania.

W biskupickiej bibliotece (ul. Bytomska 28) pokazywane będą przez miesiąc, a potem ruszą w trasę. W styczniu 2025 trafią nawet do domu kultury w Rudzie Śląskiej-Bielszowicach. Podczas wernisażu młodzi plastycy pokazali miniscenkę *Eviva l'arte!* (czyli z włoskiego *Niech żyje sztuka*!), co jest nawiązaniem do wiersza Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Czy tak będzie przy każdym wernisażu? **(jak)**

Warszawska pisarka ze Śląska

Tabulka dla kobiety

Anna Dziewit-Meller – piosenkarka, dziennikarka i pisarka pochodząca z Chorzowa – została tegoroczną laureatką nagrody Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rudzie Śląskiej. Podczas festu literackiego *Kakauszale* przyznano jej tytuł Optimus Auctor Silesianus Anno Domini MMXXV oraz symboliczną *Tabulkę*. To pierwsza kobieta nagrodzona w 11-letniej historii tego wyróżnienia.



Autorka ma w swym dorobku książki z wywiadami, reportaże i powieści. Ostatnie trzy ze względu zarówno na miejsce akcji, tematykę i specyficzny klimat uznawane są za typowe śląskie dzieła. – *Można się ze Śląska wyprowadzić, można człowieka wyjąć ze Śląska, ale nie wyjmie się Śląska z człowieka, ja nie pozwoliłabym na to* – powiedziała podczas wieczoru autorskiego.

W gatunku literatury pięknej zadebiutowała po dwóch książkach z wywiadami oraz reportażu z Gruzji napisanego wspólnie z mężem. Powieść *Disko* z 2012 roku to historia kilkunastoletniej dziewczynki wychowywanej przez babcię, która nie potrafi i nie chce zapewnić dojrzewającej wnuczce wsparcia ani odpowiedniej edukacji. W tle jest Górny Śląsk lat 90., ze wszystkimi swoimi problemami i bolączkami. Z kolei druga powieść *Góra Tajget* opowiada o tragedii dzieci ze Śląska w czasach II wojny światowej. Autorka wydobyła na światło dzienne mało znane wątki i stworzyła wciągającą historię. A powieść *Od jednego Lucypera* to losy trzech kobiet, ilustrujące na przestrzeni kilkudziesięciu lat zmiany w ich funkcjonowaniu w przestrzeni społecznej i rodzinnej.

Autorka ma już na koncie m.in. nagrodę Magellana, nagrodę literacką Gryfia oraz nagrodę Róża Gali. Rudzka *Tabulka* wykonana jest z płyty granitowej i zostanie wmurowana na Placu Tuzów przy zabytkowym dworcu kolejowym w Chebziu, pełniącym równolegle funkcje biblioteki. Dotychczas rudzkie wyróżnienie otrzymali m. in. Henryk Waniek, ks. Jerzy Szymik, Zbigniew Kadłubek, Kazimierz Kutz, Szczepan Twardoch, Lech Majewski, Zbigniew Rokita czy Janosch. **(jak)**

Święty Mikołaj w komiksie

Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 4 – Centrum Edukacji Twórczej (Zabrze, ul. Korczoka 9) zaprasza do udziału w kolejnej edycji konkursu plastycznego *Zabrzańska przygoda św. Mikołaja*. Prace należy dostarczyć do placówki do 17 listopada, a finał z rozdaniem nagród i otwarciem wystawy odbędzie się na początku grudnia. Zadaniem uczestników jest stworzenie pracy w formie komiksu (minimum trzy obrazki z „dymkami"), w której akcja rozgrywa się na terenie naszego miasta – w dowolnym miejscu, czasie lub okolicznościach. Obowiązkowym elementem jest jednak nawiązanie do działalności zabrzańskich szkół i placówek wychowania pozaszkolnego (np. OPP, MDK). Obrazki powinny tworzyć spójną historię o objętości od jednej do maksymalnie dwóch stron A4 lub jednej strony A3 (bez zapisywania z obu stron). Szczegóły i regulamin konkursu można uzyskać w OPP nr 4 oraz na stronie internetowej opp4.zabrze.pl (zakładka *konkursy*). **(l)**



eprasa.pl 4f789771a0

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



6-7 listopada (godz. 19) – Tomasz Niedziela i Renata Spinek *Freud się kłania*. Sztuka porusza problemy współczesnego człowieka związane z rodziną, wyborem partnera życiowego, poszukiwaniem celu i szczęścia w szybko zmieniającej się rzeczywistości wokół bohaterów; **12-13 listopada (godz. 9 , 11 i 13)** i **14 listopada (godz. 9 i 11)** – Adam Mickiewicz *Dziady* część II; **13-14 listopada (godz. 19)** – David Desola *Słowa na piasku*. Z parkowej ławki wpatrują się w bezużyteczne bajoro dwaj mężczyźni. Wytrwale, mimo zimna, spotykają się tu, choć mogliby jak reszta społeczeństwa, siedzieć u dentysty – w końcu w zimie zęby psują się szybciej niż latem, bo zimą je się więcej słodyczy, żeby przegnać smutek. Wszystko po to, by jeden z nich, straumatyzowany zawodem nauczyciela Oskar, podjął się nie lada zadania: ma przemóc swój irracjonalny lęk i zacząć korepetycje z synkiem pewnej kobiety. Sęk w tym, że synek, mimo wszelkich prób zignorowania tego faktu przez matkę, nie istnieje...; **15-16 listopada (godz. 18)** – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *Opowieść o królu, który zapomniał, że jest królem* (groteskowa bajka dla dorosłych).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 32 275-12-86

WYSTAWA: prace instruktorów klubu Pastel ZSM: Krzysztofa Rumina (założyciel i szefa klubu), Katarzyny Królak, Eweliny Kabaczyńskiej i Agnieszki Pluszczewicz-Fornal. Prawdziwy kalejdoskop tematyczny i wyrazowy, prócz malarstwa jest także prezentowana grafika i to nawet wielkoformatowa. Mamy wspomnienia, a raczej impresje z podróży czy wydarzeń, pejzaże, postacie, ale także poetyckie i refleksyjne objaśnianie świata, a nawet odniesienia do religii czy roli kobiety we współczesnym świecie, ale także przyrodę.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Foto-Graficznie* (więcej na str. 9)

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1

14 listopada (godz.16) – warsztaty z klockami lego dla dzieci; **14 listopada (godz. 18)** – *Planszówkowy przystanek* – zabawa, współpraca, śmiech i rywalizacja z wykorzystaniem gier rodzinnych, logicznych, imprezowych i strategicznych.

Na imprezy konieczne zapisy pod adresem mailowym: warsztaty@biblioteka.zabrze.pl.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

8 listopada (godz. 20) – Filharmonia Dowcipu i Waldemar Malicki (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*);



10 listopada (godz. 17) – *To ten czas – jeszcze raz*, czyli benefis Mariusza Kalagi. Muzyczna podróż przez lata obecności na scenie, spotkanie z przyjaciółmi oraz wspólny hołd dla pasji, którą artysta dzieli z publicznością od dekad. Usłyszymy utwory, które na stałe wpisały się w krajobraz polskiej muzyki rozrywkowej i biesiadnej, a gościnne wystąpi m.ni. Grzegorz Poloczek; **15 listopada (godz. 20)** – Drupi; **16 listopada (godz. 18)** – Kasia Kowalska.

WYSTAWA: ilustracje Daniela Baranowskiego *Eus Deus Kosmateus*.

CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORALNEJ
Zabrze, u. Stalmacha 7,
tel. 32 630-37-58

6 listopada (godz.10) – trening pamięci; **6 listopada (godz. 12.30)** – wymiana książkowa.

PUB SMOCZE OKO
Zabrze, ul. Wolności 292
tel. 726 952-110

6 listopada (godz. 18.30) – *Młot w Oku* (start cyklu spotkań rpg); **7 listopada (godz. 20)** – Bleeding Orchid (koncert); **14 listopada (godz. 20)** – Meinusch Project (koncert).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działa postindustrialne restauracja i bistro.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40



7 listopada (godz. 18) – *Królowa Śniegu* (musical Bartosza Banasika w wykonaniu Sceny Młodych); **9 listopada (godz. 16)** – *O zielonym smoku* (koncert dla niemowląt i dzieci do lat 6 z rodzicami); **11 listopada (godz. 17)** – 29. gala *Hanysy:* wręczenia nagród osobom i instytucjom zasłużonym dla Śląska (prowadzenie Grzegorz Poloczek, oprawa muzyczna Bartos Band i goście).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89



7 listopada (godz. 19) – Wojtek Szumański – wokalista, kompozytor i autor tekstów, laureat nagrody Złotego Bączka, która umożliwiła mu występ na dużej scenie Poland'Rock Festival; **8 listopada (godz. 20)** – Closterkeller; **14 listopada (godz. 20)** – Pidżama Porno; **15 listopada (godz. 20)** – Lej Mi Pół.

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

15 listopada (godz. 20) – *12. urodziny Oficyny*.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

9 listopada (godz. 17) – koncert niepodległościowy *Polska w sercu:* Izabela Migocz (śpiew), Katarzyna Rzeszutek (fortepian), Adama Mokrusa i Karola Biernata (skrzypce); **14 listopada** – 54. finał konkursu plastycznego *Rudzka Jesień* z wręczeniem nagród i otwarciem wystawy najlepszych prac.

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (stała ekspozycja multimedialna).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

10 listopada (godz.18) – otwarcie wystawy *Doświadczenie Śląska* (grafika warsztatowa, malarstwo, fotografia i film, stanowiące języki artystycznej wypowiedzi czterech twórczyń: Beaty Ferenc, Kornelii Gawron, Małgorzaty Gwiazdonik-Muller oraz Ewy Zajler-Płatek).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

8 listopada (godz. 12) – naukowo-muzyczne show dla dzieci *Szaleni naukowcy* (interaktywne, humorystyczne widowisko z wykonaniem doświadczeń chemicznych i fizycznych na żywo); **14 listopada (godz. 18)** – *Christmas Mircle* (musical dla całej rodziny w wykonaniu koreańskich artystów). Pierwszy akt przenosi widza do Betlejem, gdzie skromne narodziny Jezusa w żłóbku stają się okazją do refleksji nad tym, jak to może wpłynąć na nasze własne życie. Drugi akt opowiada o wzruszającej historii rodziny Anny, ukazując siłę więzi rodzinnych oraz moc przemieniającej miłości.

WYSTAWA: dzieła powstałe podczas wiosennego 28. Międzynarodowego Festiwalu Rysowania. Uczestnicy imprezy stworzyli 666 prac, a jury przyznało 19 nagród (w ośmiu kategoriach wiekowych), a do wystawy wytypowało jeszcze 78 innych rysunków.

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

6 listopada (godz. 19) – koncert XII Międzynarodowego Festiwalu im. Pendereckiego: dzieła Krzysztofa Pendereckiego (m.in. kwintet *Kartki z nienapisanego dziennika)* i Antoniego Dworzaka wykona zespół złożony z muzyków Filharmonii Wiedeńskiej pod dyrekcją Jurka Dybały.



Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Zniżki na bilety łączone na kilka atrakcji w Muzeum Górnictwa Węglowego oraz na określone godziny. Specjalne oprowadzania w języku śląskim.

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

7 listopada (godz. 18) - Koncert Muzyki Polskiej z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Zabrzańskiej dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski. W programie muzyka od Fryderyka Chopina po polską muzykę filmową.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Humor spod klawiatury



Tym razem wirtuoz pianista Waldemar Malicki wraz z oszałamiającą orkiestrą Filharmonii Dowcipu zapraszają na ekscytujące spotkanie z muzyką filmową. Swój premierowy program pełen niespodzianek, zaskakujących zwrotów akcji i fenomenalnej muzyki z dużego ekranu i seriali zaprezentują 8 listopada (godz. 20) w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca. Czeka nas wiele humoru, ale i szereg innych atrakcji, począwszy od nieoczekiwanych umiejętności boksersko-pianistycznych maestro Malickiego, poprzez zaskakujące oryginalnością aranżacje Bernarda Chmielarza, aż po czarujące głosy solistów Anity Rywalskiej i Marcina Pomykały, tudzież niezwykłe umiejętności wokalne Agnieszki Twardowskiej. **(jak)**

eprasa.pl 4f789771a0

na ekranach
HITY TYGODNIA

7 listopada (piątek), godz. 22.10 TVP 1

Porady na zdrady

komedia

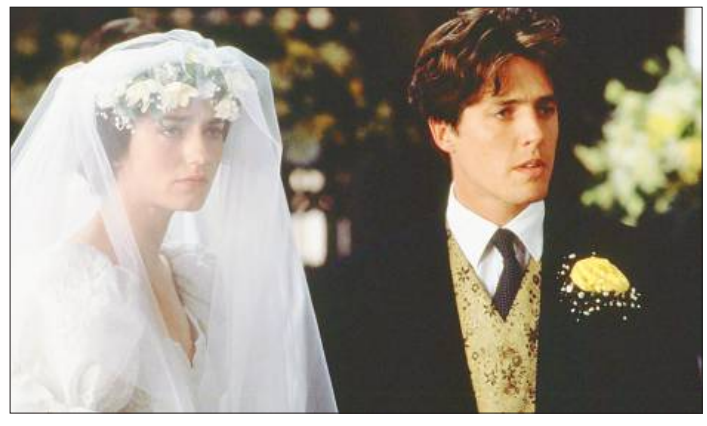


Bohaterki tej komedii to Kalina i Fretka. Pierwsza z nich została zdradzona w dniu ślubu, a druga cierpi z powodu rozstania z chłopakiem, który ją po prostu porzucił. Mimo sercowych zawodów jakie przeżyły nie załamują się. A wręcz przeciwnie, postanawiają stawić czoło miłosnym niepowodzeniom. Kalina i Fretka rozkręcają biznes, dzięki któremu raz na zawsze rozwiążą się problemy kobiet z męską wiernością. Na zlecenie będą testować lojalność przyszłych partnerów i właśnie w ten sposób pomogą każdej, która się do nich zgłosi. Początkowo wszystko idzie dobrze. Do czasu. Przy kolejnym zleceniu sprawy się komplikują. Kalina ma uwodzić Macieja, przystojnego coacha i specjalistę do spraw damsko-męskich. Jego żona Beata podejrzewa go bowiem o zdradę i chce mieć na to niezbite dowody. Doceniwszy klasę „przeciwnika", Kalina solidnie przygotowuje się do zadania, wkłada w to serce i całą energię. Tym razem jednak misternie opracowany plan działania nie wypala. Maciej okazuje się nietuzinkowym mężczyzną i nie daje się łatwo złapać w pułapkę jak inni.

8 listopada (sobota), godz. 23.35 TVP 2

Cztery wesela i pogrzeb

komedia



Małżeństwo to dla jednych mężczyzn droga ku szczęściu, dla innych świat pełen ograniczeń i niebezpieczeństw, zwłaszcza gdy trafi się na kobietę kapryśną, nieobliczalną, skłonną do dominacji nad partnerem. Tak właśnie postrzega instytucję małżeństwa Charles, przystojny, pełen wdzięku bon vivant, który uwielbia kobiety, łatwo nawiązuje z nimi kontakty, ale nie chce się angażować „na poważnie". Wraz z grupką swych przyjaciół tworzy coś w rodzaju „klubu kawalerów" (choć należą do niego także panie), zdeklarowanych przeciwników formalnych związków. Wprawdzie czasami Charles zarzuca sobie chłód uczuciowy i niezdolność do wyrażania emocji, ale obserwacje małżeńskich perypetii w jego kręgu towarzyskim raczej utwierdzają go w przekonaniu o wyższości kawalerskiego stanu.

9 listopada (niedziela), godz. 19.10 TVP 2

Szpieg, który mnie kochał

film sensacyjny

W tajemniczych okolicznościach giną dwa nuklearne okręty podwodne: brytyjski i radziecki. Sprawcą „kradzieży" jest szalony milioner Stromberger, który kieruje całą operacją ze swej supernowoczesnej podwodnej stacji u wybrzeży Sardynii. Udało mu się wytropić łodzie, a następnie ukryć je w potężnym tankowcu, dzięki specjalnemu urządzeniu służącemu do śledzenia okrętów podwodnych. Znajdujące się na ich pokładzie rakiety atomowe mają zostać wystrzelone w kierunku Nowego Jorku i Moskwy, dając początek nuklearnej zagładzie. Mikrofilm zawierający plany urządzenia dostał się jednak w ręce niejakiego Fekkesha z Kairu. Milioner wysyła tam swoich ludzi: Sandora i Szczęki z rozkazem odebrania mikrofilmu. Takie samo zadanie otrzymują od swych rządów James Bond i jego radziecka koleżanka po fachu, major Ania Amasova.



PROMOCJA



Nie dajmy się oszukać!



W związku z powracającymi informacjami o osobach dokonujących kradzieży metodą „na inkasenta", podających się przy tym za pracowników np. administracji, gazowni lub wodociągów, uprzejmie przypominamy, że:

- osoby zatrudnione w zabrzańskich wodociągach posiadają specjalne identyfikatory,
- poruszają się oznakowanymi samochodami,
- nie przychodzą sprawdzać jakości wody ani też usuwać rzekomych awarii wewnątrz mieszkań.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, w celu potwierdzenia czy dana osoba rzeczywiście jest pracownikiem ZPWiK sp. z o.o. prosimy zadzwonić do dyspozytora pod nr 32 275-52-94, 32 271-31-15 (bezpłatny całodobowy 994) lub do biura obsługi klienta pod nr tel. 32 275-52-26 i 32 275-52-27.

Przekażcie te informacje starszym osobom, aby zachowały czujność i rozwagę!

Obok prezentujemy zdjęcia kilku naszych pojazdów m.in. pogotowia wod.-kan., a także legitymacji służbowej. Widnieje na niej zdjęcie pracownika oraz pieczątka z hologramem, na którym znajduje się data ważności oraz opieczętowany podpis prezesa zarządu spółki.

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

eprasa.pl 4f789771a0

W STRONĘ NATURY

W Psitulu domek mają też owady, a zieleni wciąż przybywa

Z przyrodą za pan brat

Zabrzański oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami został jednym z laureatów siódmej edycji programu dobrosąsiedzkiego *Wzmocnij swoje otoczenie*. Dzięki przyznanemu przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne grantowi (24 tys. zł), zrewitalizowano i zagospodarowano teren przy schronisku dla bezdomnych zwierząt Psitulmnie (Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 150), tworząc tam łąkę kwietną.





– *W ramach tego projektu zrewitalizowaliśmy i zagospodarowaliśmy teren zielony, zakupiliśmy sprzęt i nasiona kwiatów potrzebne do wysiewu łąki, postawiliśmy drewniane tablice edukacyjne (opisujące walory łąki oraz rolę owadów zapylających) dla dzieci i gości odwiedzających schronisko, a także zaopatrzyliśmy łąkę w hotelik dla owadów* – wylicza Małgorzata Witkowska-Zabawa, kierowniczka Psitula. Jak podkreśla, tak zagospodarowany teren przyczynia się do ochrony ekosystemu, zwiększa różnorodność biologiczną oraz jest miejscem wspierającym zapylacze zagrożone wyginięciem. Tworzy też unikatowy mikroklimat, daje schronienie dla niezliczonej ilości gatunków owadów. Dodatkowo pełni funkcję edukacyjną dla szkół i przedszkoli odwiedzających schronisko podczas zajęć edukacyjnych, a także mieszkańców Zabrza i miast ościennych.

Wzmocnij swoje otoczenie jest ukierunkowany na mieszkańców terenów, na których PSE prowadzą inwestycje infrastrukturalne lub modernizują sieć. Jego celem jest wsparcie projektów z zakresu rozwoju lokalnej infrastruktury społecznej, poprawy bezpieczeństwa, aktywizacji społecznej, ochrony środowiska oraz zwiększania efektywności energetycznej.

Zrealizowane w zabrzańskim Psitulu przedsięwzięcie ekologiczne nie jest jedynym, które tej jesieni zostało wcielone w życie w tej gminnej placówce, ratującej bezdomne psy i koty z terenu całego miasta. We wrześniu zrealizowano tu wszak projekt o nazwie *Rozbudowa sensory garden*. – *Polegał on na udoskonaleniu już istniejącego wybiegu sensorycznego dla psów i wolontariuszy, który powstał dzięki zeszłorocznej edycji minigrantów. Sensory garden służy do stymulacji zmysłów: wzroku, słuchu, węchu, dotyku i smaku. Ma niwelować lęk i stres. Sprzyja pogłębianiu relacji opiekun-pies w neutralnym środowisku. Rozbudowana została też ścieżka z różnymi teksturami. Zakupiono dzwonki wietrzne, by stymulować słuch, ptasią poidło-fontannę dla stymulacji wzrokowej i słuchowej, postawiono kolejne donice z ziołami dla stymulacji węchu i smaku oraz paliki do wydobywania jedzenia, czyli stymulacji smaku* – mówi Witkowska–Zabawa. A wspomniane minigranty to dofinansowanie autorskich projektów wolontariuszy realizowanych w ramach programu *Wsparcie organizacji wolontariatu w NGO*.

Obecne zabudowania zabrzańskiego schroniska zostały wzniesione od podstaw i oddane do użytku w czerwcu 2023 roku. Całe przedsięwzięcie kosztowało 19 mln zł i zostało zrealizowane przez gminę i na zlecenie ówczesnych władz miasta, gdyż stary obiekt dawnej świniarni rozpadał się ze starości i nie spełniał wymogów sanitarnych. W nowych budynkach placówki zastosowane zostały rozwiązania ekologiczne, takie jak np.: ujęcie wód deszczowych z dachów (jest wykorzystywana do mycia terenu i wybiegów dla psów), wspomaganie ciepłej wody użytkowej przez kolektory słoneczne, wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła czy też nowoczesne kotły niskotemperaturowe piątej generacji.

Od początku wolontariusze i pracownicy TOZ-u podkreślali, że obiekt służy nie tylko bezdomnym zwierzętom, ale spełnia też funkcje edukacyjne i szkoleniowe dla dzieci i młodzieży. Psitulmnie ma rozbudowaną sieć wolontariuszy, a także organizuję zajęcia dla seniorów czy osób z niepełnosprawnością. **(pej)**

Schronisko dla bezdomnych... roślin?

Bardzo nietypową inicjatywę zrealizował w ostatnim czasie Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Zabrzu–Grzybowicach. Otóż uruchomiono tam pierwsze w naszym mieście schronisko dla bezdomnych... roślin! To wyjście naprzeciw zabrzanom, którzy z jakichś powodów (rośliny przestały im się podobać, zbytnio się rozrosły, uczulają nowego domownika) muszą pozbyć się flory z domu. – *To również propozycja dla tych, którzy chcieliby zaadoptować nowe rośliny – wzbogacić swój dom lub miejsce pracy o zieleń i są gotowi odpowiedzialnie o nią zadbać* – podkreśla Paweł Franzke, kierownik placówki i znany w mieście społecznik.

Przedsięwzięcie jest całkowicie darmowe dla mieszkańców. Bez żadnych opłat można przekazać rośliny do ośrodka lub zabrać je do swojego domu. Jednakże jest jedna bardzo ważna zasada: otóż przed przekazaniem roślin do DOK-u należy upewnić się, że są one zdrowe i wolne od pasożytów. – *Pracownicy ośrodka mogą odmówić przyjęcia roślin, jeśli mają wątpliwości co do ich stanu lub możliwości zapewnienia im odpowiedniej opieki* – zastrzega Franzke.

Schronisko dla bezdomnych roślin mieści się we wspomnianym domu kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 60), a rośliny można oglądać w godzinach, które nie kolidują z pozostałymi zajęciami odbywającymi się w ośrodku. Zasadniczo placówka czynna jest od poniedziałku do czwartku w godz. 16–20 oraz w piątki w godz. 16–19. **(pej)**



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

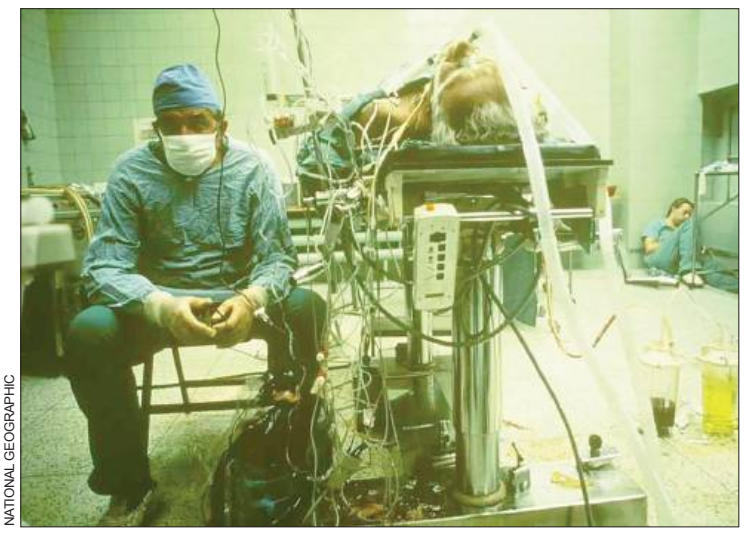
Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 4f789771a0

Minęło 40 lat od pierwszej transplantacji w Zabrzu i Polsce

Skwer Dawców Drugiego Życia

Transplantacja serca to dziś zabieg stosunkowo prosty i powtarzalny, który samodzielnie wykonują już młodzi kardiochirurdzy. Jednak gdy 40 lat temu zespół prof. Zbigniewa Religi (na zdjęciu z lewej) dokonał pamiętnego, pierwszego w kraju udanego przeszczepu, w sukces powątpiewali nawet jego asystenci.



NATIONAL GEOGRAPHIC

Po trzech nieudanych transplantacjach w powodzenie kolejnej operacji wierzył jedynie Religa i PRL-owskie władze województwa, które chętnie leczyły się u nas już wcześniej u profesora Stanisława Pasyka, który to sprowadził na Śląsk uzdolnionego docenta Religę. Dzień 5 listopada 1995 roku na zawsze zmienił historię polskiej medycyny i oblicze Zabrza, które z miasta „węgla i stali" wybiło się na stolicę polskiej transplantologii i nowoczesnej medycyny. Od czterech dekad nasze miasto jest pionierem w dziedzinie transplantacji, a w Śląskim Centrum Chorób Serca wykonuje się ich rocznie najwięcej, bo aż sześćdziesiąt (o dziesięć mniej w Gdańsku, zaś zaledwie po kilka w Warszawie w Szpitalu MSWiA i w innych ośrodkach w kraju). W ciągu czterech dekad zabrzańscy medycy przeprowadzili ponad 1,1 tysiąca transplantacji serca. Najmłodszy pacjent miał zaledwie kilka tygodni, najstarszy był grubo po siedemdziesiątce.

Z tej okazji już od poniedziałku (3 listopada) w ŚCCS trwa wielkie świętowanie. W środę w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Zabrzu odbyła się debata ekspercka, w której uczestniczyli pionierzy polskiej transplantologii z zespołu prof. Religi i osoby kontynuujące jego dzieło. Szczególnymi gośćmi byli piloci wojskowi z VIII bazy Lotnictwa Transportowego w Krakowie-Balicach, zaangażowani od blisko czterech dekad w Akcję Serce, czyli specjalne loty z narządami do przeszczepów. Uroczyście otwarto też – na rogu ul. Powstańców Śląskich i Piastowskiej – skwer Dawców Drugiego Życia. W posadzeniu symbolicznej kaliny (na zdjęciu z prawej), mającej symbolizować odradzające się życie uczestniczyli, obok prezydenta Kamila Zbikowskiego i dyrektora ŚCCS – Piotra Przybyłowskiego, także Rozalka, mała pacjentka, której przeszczep płuc przywrócił normalne życie. **(eska)**



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Tęczowe wyróżnienia

Sześć *Kropli Tęczy* przyznano wczoraj (5 listopada) w Zabrzu. Wyróżnienie to wręczane jest instytucjom i organizacjom działającym na rzecz dzieci, które nie czerpią z tej działalności żadnych korzyści materialnych. Galę w Miejskim Ośrodku Kultury Guido uświetnił występ mażoretek Carnall Zabrze. O nagrodach zadecydowała kapituła, w skład której wchodzą głównie dzieci, wychowankowie świetlic środowiskowych.



MAŁGORZATA TAJNERT

Alicja Chachaj (prezes Fundacji Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu) otrzymała *Kroplę* za zaangażowanie w działalność społeczną i charytatywną na rzecz pacjentów, zwłaszcza dzieci i młodzieży związanych z leczeniem w ŚCCS. Realizuje szereg projektów między innymi *Wszystkie dzieci nasze są* dedykowany najmłodszym pacjentom oczekującym na operacje serca;

Agata Roszak (wolontariusz w stowarzyszeniu dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami i ich bliskich Pomocna Dłoń) wyróżniona została za inicjowanie i organizowanie imprez sportowych i rehabilitacyjnych dla zabrzańskich dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami;

Fundacja Militarnego Mikołaja doceniona została szczególnie za edukację dzieci w zakresie bezpieczeństwa oraz ochrony środowiska. Pomaga w zdobyciu karty rowerowej, odwiedza dzieci w szpitalach i domach dziecka;

Grupa Wsparcia Polek w Kanadzie wyróżniona została za angażowanie się w zbiórki artykułów takich jak ubrania, buty, artykuły szkolne, rzeczy higieniczne, gry, zabawki i słodycze. Panie organizują w Ameryce Północnej liczne imprezy oraz akcje, takie jak np wyprzedaż garażowa czy sprzedaż pierogów i krokietów na święta, z których dochód jest przeznaczany dla dzieci z zabrzańskich świetlic;

Powiatowy Urząd Pracy nagrodzony został m.in. za utworzenie pracowni projektowania kariery. Wyposażono ją w sprzęt, narzędzia, meble oraz mapę myśli, tak aby stanowiła inspirującą przestrzeń do pracy i rozwoju młodych ludzi. Dla uczniów młodszych klas realizuje zajęcia z preorientacji zawodowej, natomiast dla starszych warsztaty z poradnictwa zawodowego. Dodatkowym działaniem była pomoc i zachęcanie do dalszej edukacji młodych Romów;

A **Izabela Gielnik** (nauczycielka plastyki, techniki i historii sztuki) od czterech lat wspiera działania na rzecz dzieci przebywających w ośrodku wsparcia dla kobiet. Szerzy wśród swoich uczniów ideę bezinteresownej pomocy organizując zbiórki zabawek, przygotowuje prezenty mikołajkowe oraz wielkanocne dla dzieci przebywającym z mamami. Jest organizatorką kiermaszy, z których dochód jest przeznaczony na potrzeby ośrodka.

Osobne podziękowania za działalność na rzecz dzieci otrzymali wolontariusze centrum obsługi placówek opiekuńczo-wychowawczych w Zabrzu: **Kornelia Mach** oraz **Piotr Olszowski.** **(jak)**

eprasa.pl 4f789771a0

Październik miesiącem wygrywania

Seria juniorów

Młodzi piłkarze Górnika występujący w centralnych ligach juniorów (do lat 19, 17 i 15) na początku sezonu radzili sobie przeciętnie, ale ostatnie ich mecze to eksplozja formy i seria zwycięstw. Bo choć październik – to jeszcze tradycja z lat 60. ubiegłego wieku – uważany jest za miesiąc oszczędzania, to juniorzy bynajmniej się właśnie nie oszczędzali, lecz dawali z siebie wszystko! W efekcie w ubiegłym miesiącu trzy różne zespoły Górnika odniosły w sumie dwanaście wygranych z rzędu! W poprzedni weekend (ze względu na dzień Wszystkich Świętych spotkania rozegrano jeszcze w ubiegły czwartek) zabrzańskie zespoły pokonały ekipy z Opola i Katowic. Ich wspaniała seria znalazła oczywiście odbicie w tabelach, w których Górnik jest teraz drugi (trampkarze, trzej z nich na zdjęciu), trzeci (juniorzy młodsi) i czwarty (juniorzy starsi). A jeśli ta świetna passa będzie kontynuowana także w listopadzie (a potem w wiosennych miesiącach) to możemy się spodziewać, że nasze zespoły będą znów liczyć się w walce o medale mistrzostw Polski! **(ws)**



AKADEMIA GÓRNIKA ZABRZE

III LIGA Górnik II – Goczałkowice Zdrój 1-1 (1-1): Jeleń (44) – Będzieszak (35-karny). **Tabela**: 1. Sparta Katowice 15 spotkań, 34 punkty (bramki: 23-11); 2. Polkowice 15, 33 (29-13); 3. Zielona Góra 15, 32 (39-8);... 12. Górnik II 15, 18 (25-22).

KLASA OKRĘGOWA Nakło Śląskie – MOSiR Sparta Zabrze 1-2 (1-0): Termin (13) – Szczęsny (55), Jaworski (75). **Tabela**: 1. Unia Strzybnica Góry 14, 34 38-15); 2. Sierakowice 13, 32 (38-11); 3. Łabędy 14, 27 (45-27); 4. MOSiR Sparta 12, 25 (29-17).

KLASA A Walka Zabrze – Gwarek Zabrze 3-1 (1-1): Janusz (41), Poremski (63), Tuzinek (73) – Żurawski (45); **Burza II Borowa Wieś – MKS Zaborze 2-1 (2-0):** Frystacki (37), Kinder (45+2) – Łączak (90+2). **Tabela**: 1. Sokół Łany Wielkie 13, 29 (31-10); 2. Walka 12, 28 (23-11); 3. Carbo Gliwice 13, 27 (52-33);... 10. Gwarek 12, 14 (32-27);... 15. Zaborze 12, 10 (13-25).

KLASA C Bojszów – Walka II Zabrze 1-5 (0-1): Sznapka (82) – Stachowiak (30), Madzolewski (60), Dudek (58 i 73), Cyl (80); **Piast Pawłów – ŁTS II Łabędy 4-3 (3-1):** Kluczny (15 i 22), Bąk (30), Wilczek (72) – Primus (23 i 65), Gliner (76); **MKS II Zabrze-Kończyce – Radonia 5-1 (1-0):** Garbocz (6 i 54), Kapała (50 i 65), Becerra (5) – Baron (73); **Kłodnica Gliwice – MKS Zabrze-Kończyce 4-2 (2-0):** Wiejski (16 i 71), Trutkowski (41), Budzowski (46) – Skowroński (55), Borowiec (73); **Korona Bargłówka – Trampkarz 22 Biskupice 2-4 (2-2):** Wieczorek (4), Dusza (17) – K. Niebrzydowski (40), Brzozowiec (45+3), Wloka (61). D. Niebrzydowski (89). **Tabela:** 1. Brasil Florian Czekanów 13, 33 (50-18); 2. Biskupice 12, 31 (40-18); 3. Kończyce II 12, 31 (68-13);... 12. Pawłów 11, 12 (17-31); 13. Kończyce 12, 9 (21-36);... 15. Walka II 13, 3 (18-66).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Odra Opole – Górnik Zabrze 1-5 (0-3): Walczyk (80-karny) – Adamski (11), Podolski (33), Skiba (35 i 83), Pawlucy (57). **Tabela:** 1. Lech Poznań 13, 30 (42-22); 2. Miedź Legnica 13, 30 (25-11); 3. Zagłębie Lubin 13, 30 (27-18); 4. Górnik 13, 25 (31-25).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa II: Górnik Zabrze – GKS Katowice 2-0 (1-0): Świerkowski (27), Czech (89). **Tabela:** 1. FASE Szczecin 13, 31 (48-14); 2. Śląsk Wrocław 13, 28 (41-11); 3. Górnik 13, 28 (41-11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Odra Opole – Górnik Zabrze 0-3 (0-2): Grądys (22), Jakubiec (34), Czech (67). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 11, 29 (66-8); 2. Górnik 11, 28 (43-12); 3. Zagłębie Lubin 10, 25 (46-13).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze (7 listopada, godz. 20.30 – transmisja w kodowanych telewizjach Canal+Sport, Canal+Sport3 oraz Canal+4K Ultra HD).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik Polkowice – Górnik II Zabrze (8 listopada, godz. 13).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Zabrze-Bytom): MOSiR Sparta Zabrze – Ruch Kozłów (8 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a); mecz zaległy: Burza Borowa Wieś Mikołów – MOSiR Sparta Zabrze (11 listopada, godz. 11).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Młodość Rudno (8 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Gwarek Zabrze – Burza II Borowa Wieś Mikołów (9 listopada, godz. 11.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze – Orzeł Paczyna (8 listopada, godz. 14 – Zabrze-Grzybowice, ul. Traktorzystów 12a), Amator Rudziniec – Quo Vadis Makoszowy (8 listopada, godz. 13.30).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze – Start Kleszczów (9 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Trampkarz 22 Biskupice – LKS 45 Bujaków Mikołów (9 listopada, godz. 13.30 – Zabrze-Biskupice, ul. Zamkowa 2), MKS Zabrze-Kończyce – Korona Bargłówka (9 listopada, godz. 11 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), ŁTS II Łabędy Gliwice – MKS II Zabrze-Kończyce (9 listopada, godz. 13.30), Tempo II Paniówki – Piast Pawłów (9 listopada, godz. 13.30), Kłodnica Gliwice – MKS II Zabrze-Kończyce (11 listopada, godz. 13.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok (9 listopada, godz. 11 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa II: Jaguar Gdańsk – Górnik Zabrze (8 listopada, godz. 13.30).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Górnik Zabrze – Parasol Wrocław (8 listopada, godz. 11 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

III LIGA KOBIET. Grupa III: Polonia Tychy – Górnik Zabrze (9 listopada, godz. 13).

VI 48-GODZINNY TURNIEJ NIEPODLEGŁOŚCI. Zawody będą się odbywały od 9 listopada (godz. 15) do 11 listopada (godz. 16) na głównej arenie hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6) i obejmą rywalizację w piętnastu kategoriach wiekowych – od najmłodszych zawodników do lat 7 po drużyny seniorskie i oldbojów.

PIŁKA RĘCZNA

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze – Szkoła Mistrzostwa Sportowego ZPRP II Kielce (11 listopada, godz. 16 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

SIATKÓWKA

II LIGA ŚLĄSKA KOBIET. Grupa 1: UKS Spartakus Zabrze – UKS Gwiazda Tarnowskie Góry (6 listopada, godz. 17.45 – Zabrze-Zaborze, ul. Olchowa 2), SV Debacom MOSiR Zabrze – AS Rudziniec (8 listopada, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Matejki 6).

SZACHY

POLSKA NIEPODLEGŁA 2025. Turniej dla zawodników I kategorii kobiecej i II kategorii męskiej odbędzie się w dniach 8-11 listopada (godz. 10) w Dzielnicowym Ośrodku Kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6). Zawody zostaną rozegrane systemem szwajcarskim 10 rund w tempie 60 minut plus 30 sekund na zawodnika.

SZACHY Z MOK-IEM 2025. W Dzielnicowym Ośrodku Kultury (Zabrze-Grzybowice, ul. Badestinusa 6) treningi dla dzieci do lat 10 i dla młodzieży zorganizowane zostaną 6 listopada (godz. 17.30-18.30 oraz 18.30-20), a na 7 listopada godz. 17-19 zaplanowano szachowe Grand Prix dzielnicy.

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości:
Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne.
736-083-054

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

SZUKAM PRACY

SPRZĄTANIE nagrobków. Tel. 786-339-229

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

RÓŻNE

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Tel. 507055024

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19



eprasa.pl 4f789771a0

Górnik punktuje w Pucharze Polski i gromi w ekstraklasie

Drużyna na piątkę

W ciągu czterech dni piłkarze Górnika wykonali dwa milowe kroki w tym sezonie: umocnili się na pozycji lidera ekstraklasy, a także zakwalifikowali się do kolejnej rundy Pucharu Polski. A to wszystko dzięki spotkaniom z Arką Gdynia, której piłkarze okazali się idealnym tłem dla zabrzan, by ci mogli zaprezentować swoją klasę. W sumie ten dwumecz został wygrany 7-2!



GORNIKZABRZE.PL

Górnik nie kryje w tym sezonie swoich aspiracji: chce wreszcie odnieść sukces, na miarę swojego historycznego dziedzictwa, a więc zawojować ligę, a może i zdobyć Puchar Polski. Zabrzanie do obydwu rozgrywek podchodzą z pełną powagą, więc nawet na wyjazdowy mecz pucharowy trener Michal Gasparik wystawił niemal najsilniejszy skład (do zmiany doszło jedynie w bramce, gdzie swoją szansę, zgodnie ze zwyczajem kultywowanym w wielu klubach, dostał zawodnik nr 2, a więc Tomasz Loska), Mimo to, szybko, bardzo szybko (22 sekunda!) Arka strzeliła gola. Zabrzanie są już jednak na tyle pewną swoich umiejętności drużyną, że taki falstart nie był w stanie pokrzyżować im szyków: wyrównali jeszcze przed przerwą (piękny strzał Lukasa Ambrosa – na zdjęciu z lewej – po rozegraniu rzutu rożnego), a w końcówce drugiej części zapewnili sobie wygraną (po dośrodkowaniu Erika Janży z rzutu wolnego piłka przeleciała nad głowami kliku zawodników i w ostatniej chwili zdążył nogę do niej dołożyć Kryspin Szcześniak). Górnik wypunktował rywala i mógł świętować awans do kolejne fazy rozgrywek. A w niej znów czeka go wyjazd do Trójmiasta, gdyż – w efekcie wtorkowego (4 listopada) losowania – jego rywalem w 1/8 finału Pucharu Polski będzie Lechia Gdańsk. I co ciekawe to też będzie dwumecz, bowiem w zbliżonym terminie odbędzie się również ligowe starcie tych drużyn!

Niemniej pucharowy pojedynek z Arką nie był spacerkiem, więc wydawało się, że także „rewanżowe" spotkanie w ekstraklasie może być dla zabrzan wyzwaniem. I tak było, ale tylko do początku II połowy. Ledwo bowiem gra została wznowiona, gdynianie w kuriozalnych okolicznościach zdobyli wyrównującego gola (świetnie grający nogami bramkarz Marcel Łubik, tym razem przeliczył się ze swoimi możliwościami i wdał się w drybling na linii bramkowej, co zakończyło się fatalnie), co było dużym zaskoczeniem. Gospodarze szybko odzyskali prowadzenie (fenomenalny strzał Maksyma Chłania), ale chwilę potem znów widmo remisu zajrzało im w oczy, bo sędzia podyktował dla gości rzut karny. Kiedy jednak okazało się, że z karnego nici (VAR dopatrzył się pozycji spalonej), z gości uszło powietrze. A Górnik dopiero zaczął się rozpędzać i zdobył jeszcze trzy gole, po drodze marnując – choć nie do końca – rzut karny (piłkę po strzale Ousmane Sowa odbił bramkarz Arki, ale Senegalczyk od razu dobił ją do siatki). Tym sposobem nasza drużyna odniosła najwyższe jak dotąd zwycięstwo w nowym sezonie i stała się też najskuteczniejszą ekipą ekstraklasy.

Zabrzanie mają teraz już cztery punkty przewagi nad Jagiellonią, więc może czuć się już liderem pełną gębą i patrzeć na wszystkich z góry (tabeli)! **(ws)**

EKSTRAKLASA jesień 2025

Górnik – Lechia Gdańsk	2-1 (Lukoszek, Kubicki)
Piast Gliwice – Górnik	0-1 (Janża)
Lech Poznań – Górnik	2-1 (Sow)
Górnik – Termalica	0-1
Pogoń Szczecin – Górnik	0-3 (Liseth, Janża, Sow)
Górnik – GKS Katowice	3-0 (Hellebrand, Liseth, samob.)
Górnik – Motor Lublin	0-1
Raków Częstochowa – Górnik	0-1 (Sow)
Górnik – Widzew Łódź	3-2 (Kubicki, Liseth, Sow)
Cracovia Kraków – Górnik	1-1 (Liseth)
Górnik – Legia Warszawa	3-1 (Sow 2, Chłań)
Korona Kielce – Górnik	1-1 (Janicki)
Górnik – Jagiellonia Białystok	2-1 (Hellebrand, samob.)
Górnik – Arka Gdynia	5-1 (Liseth, Chłań, Hellebrand, Sow, Zahović)
KGHM Zagłębie Lubin – Górnik	7 listopada, godz. 20.30
Górnik – Wisła Płock	21 listopada, godz. 20.30
Radomiak Radom – Górnik	28 listopada, godz. 20.30
Lechia – Górnik	5 grudnia, godz. 20.30

EKSTRAKLASA tabela po 14. kolejce

1. GÓRNIK	29	26-12
2. Wisła* (b)	25	18- 9
3. Jagiellonia*	24	25-17
4. Cracovia*	22	21-14
5. Lech* (m)	21	22-20
6. Korona	20	16-12
7. Raków*	20	16-17
8. Radomiak	19	25-24
9. Zagłębie*	18	25-18
10. Legia* (p)	17	15-13
11. Widzew	17	21-21
12. Katowice	17	20-24
13. Pogoń	17	20-25
14. Motor*	15	18-23
15. Arka (b)	15	10-25
16. Lechia	10	23-31
17. Termalica (b)	10	17-28
18. Piast**	8	10-15

*(m) – obrońca tytułu mistrzowskiego; (p) – zdobywca Pucharu Polski 2025; (b) – beniaminek; * – drużyna ma zaległy mecz; ** – dwa zaległe mecze.*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału:	Lechia Gdańsk - Górnik	2-4 grudnia

Najbliższy rywal: ZAGŁĘBIE LUBIN

Ofensywa młodych

Trenera Leszka Ojrzyńskiego wspominamy w Zabrzu jak najgorzej (za jego kadencji Górnik grał tak słabo, że finalnie – już po wodzą innego trenera – spadł do I ligi w 2016 roku), ale w Zagłębiu Lubin idzie mu teraz doskonale. Przejął w marcu zagrożony spadkiem zespół, a był to jego pierwszy angaż od blisko trzech lat (po tym, jak został zwolniony z Korony Kielce w październiku 2022), a że utrzymał go w ekstraklasie, więc jego kontrakt został przedłużony. Teraz pod jego wodzą Zagłębie (czasem wygrywa, często remisuje, rzadko przegrywa) nie tylko zajmuje niezłe miejsce w tabeli, ale przede wszystkim promuje talenty. Sztandarowym przykładem tego procesu jest 19-letni Marcel Reguła (czternaście występów: dwa gole w ekstraklasie, dwa w Pucharze Polski, dwie asysty), nadto podstawowym zawodnikiem drużyny jest 20-letni Filip Kocaba, z kolei pojedyncze występy notują w niej 18-letni pomocnicy Kamil Nowogoński i Cyprian Popielec. A do niedawna liderem ekipy z Lubina był dziś 21-letni Tomasz Pieńko, którego latem sprzedano do Rakowa Częstochowa za 1,7 miliona milionów euro, czyli niespełna 7,5 miliona złotych (to najwyższy transfer wewnątrz ekstraklasy w historii)! **(ws)**

Spółka Stadion ma nowego prezesa, Łukasza Kowalkowskiego

Jaka polityka wobec klubu?

Górnik Zabrze wciąż nie ma prezesa (rządzi nim dwóch wiceprezesów), tymczasem działająca w tym samym co klub miejscu spółka Stadion ma już kolejnego szefa. Czas Wojciecha Ździebło – podobnie jak jego promotorki, prezydent Agnieszki Rupniewskiej – już minął, a nowym prezesem spółki w tych dniach został jeden z najbliższych współpracowników w trakcie kampanii wyborczej nowego prezydenta Kamila Żbikowskiego, a więc Łukasz Kowalkowski. Jako, że to m.in. były wiceburmistrz Miasteczka Śląskiego, był on przez pewien czas typowany nawet na jednego z wiceprezydentów miasta, ale ostatecznie pokieruje spółką, której główną troską jest rozbudowa, wynajem powierzchni i generalnie zarządzanie Areną Zabrze.

Kowalkowski jest czwartym prezesem spółki, w jej 18-letniej historii: najpierw przez wiele lat zarządzał nią Tadeusz Dębicki (zaczynał od przekonywania na sesjach radnych do budowy nowego stadionu, a potem postawił jego trzy trybuny), następnie Mariola Kosiorek (m.in. zaczęła budowę czwartej trybuny), a ostatnio właśnie Ździebło (za jego kadencji oddano do użytku kilka tysięcy miejsc na ostatniej trybunie, biuro prasowe i promenadę). Wszystkie przeprowadzone inwestycje zaświadczają jednak nie tylko o operatywności szefów, ale były możliwe dzięki decyzjom finansowym podejmowanym w samorządzie.

Jednym z pierwszych zadań Kowalkowskiego będzie przyjęcie strategii wobec głównego klienta, a więc spółki piłkarskiej Górnik. Obecnie obydwa podmioty są miejskie, więc ich rozliczenia, choć komercyjne, to jednak oparte są na pełnej współpracy. Wkrótce jednak klub ma zmienić właściciela, a to będzie oznaczało nastanie nowej ery w stosunkach miejskiego Stadionu z prywatnym Górnikiem. Już teraz z klubu i od przyszłego inwestora – Lukasa Podolskiego dochodzą głosy, że wynajem stadionu jest zbyt drogi i przesadnie obciąża budżet Górnika... Przyszły właściciel oczekuje też jasnych deklaracji, kiedy czwarta trybuna zostanie w pełni ukończona, co da szansę na zwiększenie przychodów z tzw. dnia meczowego (więcej sprzedanych biletów na spotkania ekstraklasy, dodatkowe zyski np. z gastronomii czy lóż VIP-owskich). Te sprawy w dużej mierze będą rozstrzygane na szczeblu samorządowym, ale zdanie nowego prezesa też będzie brane pod uwagę. Jaki jest jego pomysł na Arenę Zabrze? Tego na razie nie wiemy, bo sekretariat spółki poinformował, że nowy prezes z powodu nawału obowiązków w pierwszych dniu urzędowania, nie ma czasu na bezpośrednie rozmowy z dziennikarzami i ewentualnie oczekuje pytań na piśmie. **(ws)**

eprasa.pl 4f789771a0

Młotkiem w serce



5 listopada 1985 roku dokonano w Zabrzu pierwszego udanego w Polsce przeszczepu serca. Przy okazji licznych okołomedycznych spotkań i imprez zorganizowanych z tej okazji (czytaj str. 13), Muzeum Miejskie przypomniało na swym profilu internetowym o wystawie z 2015 roku *Historia medycyny w kilku odsłonach*. Uwagę przykuwa zdjęcie narzędzi chirurgicznych stosowanych przy operacjach w drugiej połowie XX wieku... **(j)**

Szatnia na siłowni. Na wieszakach wiszą ubrania. W pewnym momencie w jednym z nich dzwoni telefon komórkowy. Rozbierający się obok mężczyzna wyciąga komórkę:

– Cześć kochanie, o co chodzi? (...)

– A ile to futro kosztuje? 5000? Trochę drogo, ale, dobrze, kup sobie.

Po zakończeniu rozmowy facet bierze komórkę i wchodzi do siłowni. Już od drzwi woła:

– Chłopaki, czyj to telefon?

Pewien mężczyzna leżał od dłuższego czasu i konał, ale chwilami wracał jednak do przytomności. Jego żona czuwała przy jego łóżku dzień i noc! Pewnego dnia znowu odzyskał przytomność i zaczął takim zmęczonym głosem mówić do żony:

– W najgorszych czasach byłaś przy moim boku. Jak byłem zwolniony z pracy dodawałaś mi otuchy, później, gdy moja firma była bankrutem też byłaś przy mnie, jak straciliśmy nasz dom tez byłaś przy mnie. Nawet teraz gdy jestem chory nie opuszczasz mnie nawet na chwilę. Wiesz co?

HUMOR

Jej oczy wypełniły się łzami wzruszenia:

– Co mój kochanie? Wyszeptała.

– Ja myślę, że przynosisz mi pecha!

Przychodzi baba do lekarza z gwoździem w uchu.

– Co pani dolega ? – pyta lekarz.

– Słucham metalu! – odpowiada baba.

Są ludzie, którzy mają pieniądze i są tacy, którzy są bogaci

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	3	12°C	1019 hPa	wiatr	5 km/h
piątek	temp.	2	13°C	1018 hPa	wiatr	9 km/h
sobota	temp.	4	12°C	1017 hPa	wiatr	2 km/h
niedziela	temp.	6	11°C	1016 hPa	wiatr	6 km/h

KARTKA Z HISTORII

Pani MODA prezentuje...



Na sezon jesienno - zimowy 1960-61 nie przewiduje się w modzie jakichś zasadniczych zmian sylwetki i kroju. Modne jest właściwie wszystko, co nosiło się w ciągu kilku ostatnich sezonów, z pewnymi tylko modyfikacjami. Wszechwładna Pani Moda staje się coraz mniej kapryśna i pozbywa się ekscentryczności. Suknie czy kostiumy — primadonny jednego sezonu — należą do przeszłości. Szyjąc nowy płaszcz, kostium czy suknię, można być pewną, że będą one aktualne 2 a nawet 3 sezony.

Jesień to okres, w którym po wakacyjnej przerwie ożywia się życie towarzyskie; teatry, opera i operetki wystawiają premiery. Na te właśnie okazje przydałaby się niezbyt strojna, odpowiednia popołudniowa suknia z lekkiej wełenki.

Modne są suknie proste i suknie futerały, szmizjerki i suknie drapowane z najrozmaitszymi kołnierzami i dekoltami, z paskiem wędrującym od talii do bioder, albo bez paska, zależnie od typu figury, wzrostu, tuszy, zależnie od tego, w czym wygląda się korzystniej.

Powyżej reprodukujemy taką właśnie modną suknię, która spędzi na pewno sen z powiek „życzliwym" przyjaciółkom. Za tydzień zaprezentujemy Czytelniczkom modne jesienne kostiumy.

SYLWIA

Elegancka suknia z lekkiej wełenki w kolorze ciemnofiołkowym (szlagier sezonu!), założona na jedną stronę na staniku i spódnicy, zapięta na 3 guziki w kolorze sukni (2 guziki na bluzce i 1 na spódnicy); w talii prosty, niezbyt szeroki pasek, rękawy za łokieć, wszywane (głęboka pacha). Jedyną ozdobą tej prostej sukni jest b. fantazyjny kołnierz, który nadaje sukni charakter popołudniowy. Filcowy kapelusz z modną, wysoką główką w kolorze jasnofiołkowym stanowi uzupełnienie sukni.

Głos z 5 listopada 1998 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Jeszcze raz przemyśl, czy twój ostatni pomysł naprawdę jest taki perfekcyjny, jak ci się wydaje. Pojawi się bowiem nowa przesłanka, która może ten plan obrócić wniwecz.



BYK
(21.04 – 21.05)

Wchodzisz w nowy cykl rozwoju, więc możesz liczyć na postęp we wszystkich dziedzinach. Szczególnie los będzie ci sprzyjał w piątek, sobotę i do południa w poniedziałek.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Chwile szczęścia będziecie zawdzięczać panującej wewnątrz rodziny harmonii. Pielęgnujcie ją, bowiem niepokój i chaos tylko czekają, by znienacka wkroczyć w wasze życie.



RAK
(22.06 – 22.07)

Beztroski uśmiech ustąpi miejsca kwaśnej zadumie. W kilku sprawach zostaniesz bowiem zepchnięty do defensywy, ale nic się nie martw: minie kilka dni i wyjdzie na twoje.



LEW
(23.07 – 22.08)

W najbliższym czasie będzie doskwierać ci samotność. Twoi koledzy/przyjaciele przestaną mieć dla ciebie czas, więc... może czas rozejrzeć się za nowymi kompanami?



PANNA
(23.08 – 22.09)

Droga do sukcesu będzie bardziej kręta niż się spodziewałeś. W sumie lepiej zawrócić i zacząć od nowa w innym miejscu, za to z widokami na świetlaną przyszłość.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Kto pierwszy zapanuje nad nerwową atmosferą, ten lepszy. Masz predyspozycje i świetną okazję, by przejąć inicjatywę w swoim otoczeniu i utrzymać ją na dłużej.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Współpraca czy konfrontacja? Raczej to drugie, gdyż w zasadniczych sprawach nie można iść na tak dalekie ustępstwa, jakich wymaga od ciebie roszczeniowe otoczenie.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Niczego nie przyspieszaj. Lepiej być na drugim planie i przyglądać się ze stoickim spokojem rozwojowi wydarzeń, bo pchając się na widok, wystawiasz się na ostrzał.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

To nie jest czas na oddawanie się lenistwu. Od twej determinacji i pomysłowości będzie bowiem zależało czy cała końcówka roku będzie dla ciebie udana.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Hasła na ten tydzień: ekonomiczność i energetyczność. Masz szansę wiele osiągnąć stosunkowo niewielkim nakładem sił. Czas na skrócony rachunek sumienia i oczyszczającą skruchę.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Zaczniecie na nowo kochać. Wasze uczucie do bliskiej osoby zostanie spotęgowane przez czułe słowa i twarde deklaracje, w które jednak będziecie w stanie uwierzyć.

eprasa.pl 4f789771a0